

REPUBLIKA

Rok XV.

LÓDŹ PIATEK, 13-GO SIERPNIĄ 1937 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 221

Barykady na ulicach Szanghaju

W mieście ogłoszono stan oblężenia. — Chińczycy zajęli strefę zdemilitaryzowaną. — Stutysięczna armia chińska otacza miasto. — Flota japońska czeka na rozkaz bombardowania

Wojna między Chinami a Japonią rozpoczęła

Londyn, 12 sierpnia.

(PAT) Jak donoszą w ostatniej chwili z Szanghaju, wojna jest niunikniona i działania wojenne wybuchną wkrótce.

Jako satysfakcję za zabicie dwóch marynarzy japońskich, Japonia zażądała ukarania wszystkich chińskich milicjantów oraz

ZBURZENIA URZĄDZEŃ OBRONNYCH SZANGHAJU.

Wobec odrzucenia tych żądań przez Chiny,

OCZEKIWANE JEST ULTIMATUM JAPONII.

W międzyczasie Chiny czynią gwałtowne przygotowania do ostatecznej rozgrywki. W Szanghaju ogłoszono stan oblężenia. Na ulicach

WZNOŠONE SA BARYKADY I SYMPANE RÓWY STRZELECKIE.

Ruch kołowy został przerwany. Na rzece Wang-Pu zatopiono stare statki i dzonki chińskie, aby uniemożliwić przejście japońskich okrętów wojennych.

Marsz. Czang-Kai-Szek wysłał do Szanghaju 87 i 88 dywizję. Ta ostatnia jest wyborowa jednostka armii chińskiej. Posiada ona doskonale wyposażenie i w ciągu ostatnich dwudziestu lat

była ćwiczona przez fachowców niemieckich. W roku 1932 dywizja ta zatrzymała pochód Japończyków w Szanghaju. Obecnie zajęła ona fortyfikacje dookoła północnego dworca oraz tor wyścigowy Kiagwan.

Według relacji japońskich, w samym Szanghaju stacjonowanych jest 10 tysięcy milicjantów chińskich, zaś około 100 tysięcy regularnego wojska chińskiego znajduje się dookoła miasta, w promieniu 30 klm. Żądania mieszanej komisji rozjemczej wycofania 88 dywizji

ZOSTAŁY ODRZUCONE PRZEZ MERA SZANGHAJU.

który oświadczył, że żądanie to winno być skierowane drogą dyplomatyczną do rządu nankińskiego. Komisja rozjemcza, jak wiadomo, składa się z przedstawicieli brytyjskich, francuskich, wło-

skich, amerykańskich, chińskich i japońskich. Japończycy skoncentrowali w sąsiedztwie miasta 33 okręty wojenne. 2 kłozowniki japońskie oraz 2 kontrtorpedowce są zakotwiczone na zewnątrz dzielnicy Pong-Kiu, zamieszkałej prze-

ważnie przez Japończyków.

Pozostałe okręty wojenne zgrupowane są dookoła portu Wu-Sung, gdzie zbiegają się rzeki Wang-Pu i Yuang-Se. Ołbrzymie ilości amunicji i broni zostały już wyladowane.

W Szanghaju krąży uporzycywe pogłoski, że w drodze znajdują się

DALSZE WIELKIE TRANSPORTY WOJSK JAPONSKICH.

Z chwila wybuchu wojny główne uderzenie japońskie nastąpi prawdopodobnie z powietrza od strony lotniskowca, stojącego na kotwicy o kilkadziesiąt kilometrów od Wu-Sung.

Konsulowie mocarstw zachodnich zalecili obywatelom swych państw ewakuację północnych dzielnic, gdzie znajduje się garnizon japoński, oraz dzielnicy, leżącej na zachód od linii kolejowej Szanghaj — Hang-Czau.

Władze brytyjskie wysłały prawdopodobnie pułk żołnierzy z Hong-Kongu dla wzmocnienia angielskiego garnizonu. Rząd chiński ogłosił, że w razie gdyby doszło do działań wojennych,

NIE BĘDZIE MOĞŁ ZAGWARANTOWAĆ BEZPIECZEŃSTWA MIEDZY-NARODOWEJ DZIELNICY.

Szanghaj, 12 sierpnia.

(PAT) Wszyscy dowódcy zagranicznych oddziałów wojskowych w Szanghaju, z wyjątkiem Japonii, utworzyli międzynarodowy komitet obrony i postanowili utworzenie w wypadku niebezpieczeństwa wspólnego frontu.

Japończycy zwrócili się do zarządu koncesji francuskiej z zapytaniem, czy wojska japońskie będą mogły przeleść przez teren tej koncesji w wypadku, gdyby zostały zaatakowane od południa przez Chińczyków. Francuzi udzielili odpowiedzi odmownej.

Celem wzmocnienia zagranicznych garnizonów, sprządzają Francuzi wojska z Saigony, Amerykanie zaś z Manilli.

Przedstawiciel chińskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, iż Chiny muszą zorganizować swą samoobronę, zrzucając odpowiedzialność za dalszy rozwój wypadków na Japonię.

Powszechna mobilizacja w Chinach

Nankin, 12 sierpnia.

(PAT) Agencja Reutersa donosi: Projekt ustawy o powszechnej mobilizacji, jak oficjalnie oznajmiają, będzie złożony w początku przyszłego tygodnia na plenarnym posiedzeniu egzekutywy rządu nankińskiego.

Przedstawiciel chińskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, iż Chiny muszą zorganizować swą samoobronę, zrzucając odpowiedzialność za dalszy rozwój wypadków na Japonię.

Przedstawiciel chińskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, iż Chiny muszą zorganizować swą samoobronę, zrzucając odpowiedzialność za dalszy rozwój wypadków na Japonię.

Przedstawiciel chińskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, iż Chiny muszą zorganizować swą samoobronę, zrzucając odpowiedzialność za dalszy rozwój wypadków na Japonię.

Przedstawiciel chińskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, iż Chiny muszą zorganizować swą samoobronę, zrzucając odpowiedzialność za dalszy rozwój wypadków na Japonię.

Przedstawiciel chińskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, iż Chiny muszą zorganizować swą samoobronę, zrzucając odpowiedzialność za dalszy rozwój wypadków na Japonię.

Przedstawiciel chińskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, iż Chiny muszą zorganizować swą samoobronę, zrzucając odpowiedzialność za dalszy rozwój wypadków na Japonię.

Przedstawiciel chińskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, iż Chiny muszą zorganizować swą samoobronę, zrzucając odpowiedzialność za dalszy rozwój wypadków na Japonię.

Przedstawiciel chińskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, iż Chiny muszą zorganizować swą samoobronę, zrzucając odpowiedzialność za dalszy rozwój wypadków na Japonię.

JAPONCZYCY ZAJĘLI NANKOU

Oddziały chińskie wycofały się do wąwozów górskich, które są nie do zdobycia. — Japończycy przygotowują się do natarcia na Kaigan

Zacieęte walki w okolicach Tien-Tsinu trwają

Tokio, 12 sierpnia.

(PAT) Nankou zostało zajęte przez wojska japońskie. Wojska chińskie wycofuja się w kierunku Czu-Yung-Kuan (następna brama w wielkim murze chińskim, odległa o 8 klm. od Nankou).

Miejsce to otoczone jest fortyfikacjami, wzniesionymi w najważniejszym miejscu cieśniny pomiędzy górami. Wojska chińskie w prowincji Czahar liczą ogółem 4 dywizje. Obecnie oczekiwane są walki o Czu-Yung-Kuan, gdzie Chińczycy zamierzają stawiać opór ze względu na korzystne warunki terenowe.

Tokio, 12 sierpnia.

Z Tien-Tsinu donoszą, że w ciągu całego popołudnia trwały zacieęte walki o górskie przełęcze w okolicy Nankou. Po zajęciu w godzinach rannych dworca kolejowego i śródmieścia Nankou, lewe skrzydło japońskie wykonało manewr oskrzydłający, podczas kiedy prawe przeprowadzało w dalszym ciągu natarcie czołowe. Japońscy ekspedycyjscy wojskowi wyrażają obawę, że będzie rzecz bardzo trudna wyparcie Chińczyków z 3-ch wąwozów górskich w okolicy Nankou. Prócz tego Chiń-

czycy okopali się na wzgórzach, będących nie do zdobycia z powodu warunków terenowych, położonych w pobliżu linii kolejowej Pekin—Suiyuan.

Pekin, 12 sierpnia.

(PAT) Działania wojenne Japończyków na przełęczy Nankou mają na celu uniemożliwienie Chińczykom posuwania się w kierunku południowej Mongolii i Szansi przy jednoczesnym umożliwieniu użytkowania kolei Pekin—Suiyuan, w związku z zamierzonym natarciem na Kaigan.

Coferujące się wojska chińskie mają zamiar wysadzić w powietrze tunel, co przerwałoby komunikację kolejową na czas dłuższy.

Wojska japońskie z Pekinu wyru-

zyły w kierunku zachodnim, jako rezerwa sił, walczących pod Nankou.

Liczne posiłki japońskie nadal przybywają koleją z Szanhaikuan. Ludność chińska ucieka masowo, pomimo trudności transportowych.

Tokio, 12 sierpnia.

(PAT) Depesze ze źródeł japońskich nadchodzące z Tien-Tsinu, donoszą, że wojska japońskie odparły wczoraj wieczorem atak chiński pod Tu-Liu-Czen, w odległości około 40 klm. na południowy zachód od Tien-Tsinu. Atak skierowany był na linię kolejowa Pukau — Tien-Tsin.

Wojska chińskie wycofały się w kierunku południowym. W czasie starcia poległo 80 Chińczyków.

Dwa domy mieszkalne zawaliły się

Straszna katastrofa w Ameryce

Nowy Jork, 12 sierpnia.

(Pat) W Nowym Jorku zawaliły się dwa domy mieszkalne. Spod gruzów wydobyto dotychczas zwłoki 13 ofiar. Dokładna liczba zabitych nie została

jeszcze ustalona, gdyż prace ratownicze trwają. Katastrofa spowodowana została podmyciem murów przez niezwykle obfite deszcze, jakie padały tam w ciągu ostatnich dni.

Minister wojny zawiadomił księcia Konoye o rozpoczęciu działań wojennych. Prezes rady ministrów konferował z członkami gabinetu w ciągu godziny. Jak słychać, tematem konferencji były sprawy, związane z rozpoczęciem działań wojennych. Szczegóły konferencji ministrów są trzymane w ścisłej tajemnicy.

Tokio, 12 sierpnia.

(PAT) Sztab garnizonu japońskiego w Tien-Tsinie komunikuje, że oddziały chińskie w sile 5 do 6 tysięcy ludzi, zaatakowały wczesnym rankiem Lian-Sing, miejscowość, położona o 20 klm. na południe od Pekinu.

W akcji tej Chińczycy użyli pociągu pancernego oraz artylerji. Japończycy odparli atak o godz. 5.30. 2-ch żołnierzy japońskich poległo, a 19 zostało rannych. Chińczycy stracili około 100 żołnierzy.

Oddziały japońskie garnizonu w Pekinie prowadzą w dalszym ciągu akcję oczyszczania okolicy, położonej na północny zachód od Pekinu. Japończycy rozproszyli resztki 29-ej armii, uciekającej z Sanho.

LITWINOW UCIEKŁ Z MOSKWY DO WIEDNIA

pod pretekstem zasięgnięcia porady lekarskiej? — Sensacyjne pogłoski na łamach prasy zagranicznej

Wiedeń, 12 sierpnia.

Do Wiednia przybył sowiecki komisarz spraw zagranicznych, Litwinow.

Celem jego przyjazdu jest zasięgnięcie porady u słynnego internisty austriackiego prof. Eppignera, który w swoim czasie leczył Stalina, oraz ewentualna kuracja w jednym z uzdrowisk austriackich.

Litwinow od dłuższego czasu cierpi na dolegliwości wątroby i ogólne wyczerpanie. Ostatnie wypadki w Sowietach znacznie pogorszyły stan jego zdrowia.

Krańcując na temat pobytu Litwinowa pogłoski, twierdzą jednak, że nie tylko choroba jest głównym motywem jego przyjazdu do Wiednia.

Otóż Litwinow, niejako cudem wyrwany z Moskwy, pragnie pozostać poza granicami Sowietów czas dłuższy w nadziei, że w międzyczasie nastąpi odprężenie sytuacji w Rosji Sowieckiej. Pogłoski idą nawet tak daleko, że Litwinow w ogóle nie ma zamiaru wrócić do Moskwy.

Dygnitarz sowiecki nie pokazuje się na ulicach, przebywając stale w budynku poselstwa sowieckiego. Ze względu na bezpieczeństwo Litwinow nie zamieszkał w żadnym z hoteli wiedeńskich i zajął wprost do poselstwa, które jest pilnowane przez policję. Do Litwinowa absolutnie nikt nie jest dopuszczany.

Sensacyjna ucieczka Litwinowa z Moskwy jest w wiedeńskich kołach dyplomatycznych przedmiotem ożywionych dyskusyj.

Paryż, 12 sierpnia.

(PAT) Niektóre dzienniki paryskie, jak np. „Echo de Paris” w depeszy swej go zazwyczaj dobrze poinformowanego korespondenta londyńskiego podaje pogłoski, że p. Litwinow chce uzyskać od prof. wiedeńskiego świadectwo zalecające mu dłuższy pobyt zagranicą.

Na szpaltach prawie całej prasy francuskiej łącznie z filozoficką „Oeuvre” i socjalistycznym „Populaire” od kilku dni znowu pojawiają się prawie jako stała kronika, informacje o aresztowaniach w Sowietach.

Czwartkowe dzienniki paryskie przynoszą informacje o usunięciu z partii komunistycznej wybitnego poety sowieckiego Aleksandra Bezmienskiego. Poza tym prasa zamieszcza wiadomość za jedną z agencji, że na Ukrainie prowadzona jest bezlitosna akcja represyjna, mająca na celu zgniecenie coraz

bardziej rosnącego separatyzmu. W Kijowie i Charkowie przeniesiono ok. 100 oficerów na inne stanowiska. 70 oficerów wysłano na Syberię.

Londyn, 12 sierpnia.

(PAT) Reuter donosi z Moskwy: Prezes rady komisarzy ludowych Uzbekistanu (Azja środkowa) Abdulla Kari

mow został usunięty ze stanowiska pod zarzutem uprawiania „kontrewolucyjnej działalności nacjonalistycznej”.

Należy dodać, że w czerwcu r. b. został aresztowany pod tym samym zarzutem przewodniczący centralnego komitetu wykonawczego (odpowiednik prezydenta) tejże republiki Hodżajew.

Sensacyjny proces o fałszerstwo dokumentu rosyjskiego admirała Aleksiejewa. — 38 milionów fr. łupem oszustów

Paryż, 12 sierpnia.

(PAT) Przed paryskim sądem cywilnym rozpocznie się wkrótce sensacyjny proces o spadek po admirałe flety carskiej Aleksiejewie, zmarłym kilka lat temu w Paryżu. Spadek ten wynosił 38

milionów franków.

W roku 1929 przed władzami francuskimi zjawiał się niejaki Simeon Kassin oświadczając, że jest posiadaczem testamentu, czyniącego go dziedzicem całego majątku po admirałe Aleksiejewie.

Autentyczność tego testamentu potwierdził rejent rosyjski Staryckij, również przebywający na emigracji, który zeznał, że zmarły poczynił przed nim swego czasu zeznanie na rzecz Kassina.

Gdy jeden z dzienników emigracyjnych rosyjskich wychodzących w Paryżu ogłosił wiadomość o wypłaceniu przez Bank Morgana, gdzie złożony był cały majątek admirała Aleksiejewa — 38 milionów franków Kassinowi, żyjąca rodzina na admirałe wszczęła kroki sądowe o fałszerstwo testamentu.

Rejent Staryckij, przyciśnięty do muru przez władze francuskie, zeznał, że Aleksiejew żadnego testamentu przed nim nie składał i przyznał się, że za fałszywe poświadczenie autentyczności testamentu otrzymał od Kassina 1200 tysięcy franków.

Staryckij został aresztowany, Kassin i jego syn zbiegli do Wenezueli. Spadkobiercy t. j. pozostała rodzina oraz stowarzyszenie inwalidów rosyjskich na emigracji występują o restytucję pozostałej po Aleksiejewie reszty fortuny.

Ślub Augusta Czartoryskiego z siostrzenicą Alfonsa X'II

Lozanna, 12 sierpnia

(PAT) Dziś w południe odbył się ślub cywilny Augusta Czartoryskiego z siostrzenicą b. króla Hiszpanii, księżniczką Dolores de Bourbon Orleans.

Na ślubie obecni byli m. in.: Stefan Zamoyski, ks. Alfons de Bourbon, infant Carlos i infantka Ludwika oraz księżniczka Alicja de Bourbon.

Zołnierz zastrzelił w Mossulu generała

oraz dowódcę lotniczych sił zbrojnych Iraku

Bagdad, 12 sierpnia.

(PAT) Na lotnisku w Mossulu szef sztabu generalnego Iraku gen. Bekir-Sidki oraz dowódca sił zbrojnych powietrznych Iraku m. Muchamad Ali

Jawad zostali zabici na miejscu przez żołnierza, który kilkakrotnie do nich wystrzelił. Dochodzenie w toku. Generał udawał się do Turcji, będąc zaproszonym na tamtejsze manewry.

Dzielnica Kairu w ogniu

Płonę znaczna ilość domów mieszkalnych

Kair, 12 sierpnia.

(PAT) W dzielnicy Meusky wybuchł pożar, który ogarnął już znaczną część domów. Tysiące ciekawych zupełnie zablokowały sąsiednie ulice, utrudniając akcje ratunkową.

Na miejsce pożaru przybyły wszystkie oddziały straży ogniowej.

Nie wiadomo czy w domach, które padły pastwą płomieni, znajdowali się ludzie, czy też zdążyli w porę je opuścić. Akcje ratunkowa utrudniona niesłychanie ciasnotą krętych uliczek, przez które z trudnością przedostają się współczesne wozy straży ogniowej.

Góra obsunęła się na tor kolejowy

Pociąg pasażerski cudem uniknął katastrofy

Montreal, 12 sierpnia.

(PAT) Na kolei „Canadian Pacific”, w odległości 5 klm. od m. Field obsunęła się góra, niszcząc tor kolejowy i przerywając połączenie telegraficzne.

Powyzsza stacja leży na bardzo znacznej wysokości, zaś tor kolejowy idzie bardzo wąskim gzymsem skalnym. Na 3 minuty przed katastrofą przeszedł przez stację przepelniony pociąg pasażerski.

Zdarzenia i ludzie

Lisette zarabia na chleb

Finał długiego procesu karnego we Francji

Marsylia, w lipcu.

Przed sądem przysięgłych w Paryżu rozegrała się przed kilkoma dniami nielada sensacyjna sprawa.

Młoda dziewczyna Lisette Legrange z Paryża — córka zamożnego kupca i właściciela kilku domów, wychowana od wczesnego dzieciństwa w zbytkach, rozpuszczona i psuta przez rodziców, mimo wszystko nie dała się zepsuć. Wyrosła na dzielna, energiczna, pracowita a pozatym bardzo przystojna i doskonale sportowo rozwinięta dziewczyna. Pomagała matce w prowadzeniu domu, sekretarowała ojcu, w jego rozlicznych interesach, poza tym brała udział w życiu towarzyskim i sportowym. Aż pewnego dnia skończyła się dla niej wszystko, albowiem zakochała się w młodym konduktorze autobusowym.

O spotkanie było nie trudno. Trzeba było wsiąść do wiadomego autobusu i jeździć tak długo, jak długo pragnie serce. Istotnie Lisette liczne godziny spędzała w autobusie, przyglądając się z zachwytem pracy swego ukochanego. Później jeździła z nim na stację autobusową, gdzie zdawał kasę, aż później już jej własnym prywatnym samochodem do... jego mieszkanca.

Ponieważ nieobecność Lisetty w domu stawała się coraz bardziej rażąca, rodzice zwrócili się do niej po wyjaśnienie. Odpowiedziała im niewzruszenie

i szczerze, że ma zamiar wyjść zamaż za konduktora autobusowego. Wywołało to wybuch płaczu ze strony matki i gniew ze strony ojca. Oświadczył jej, że wydziedziczy ją stanowczo i nieodwołalnie, że nie chce nic wiedzieć o takim zięciu.

Lisette postawiła rodzicom ultimatum: jeżeli w ciągu 3 miesięcy nie zgodzą się na jej ślub, opuści dom rodzicielski i uczyni, co jej się będzie podobalo. Aż do tego czasu obiecuje, że nie zmieni trybu swego życia, nie weźmie ślubu, a przede wszystkim nie będzie składała wizyt nocnych swemu ukochanemu.

Pozornie wszystko uspokoiło się w domu bogacza. Nagle jednak wybuchła bomba. Poranne gazety przyniosły sensacyjną wiadomość, że konduktor autobusowy Piotr Dupont, posprzeczawszy się w nocy ze swoim kolegą, zamordował go na moście, ciało wrzucił do Sekwany. Został on aresztowany i osadzony w więzieniu mimo, iż nie przyznawał się do winy.

Pan Legrange przeczytałwszy tę wiadomość, zorientował się momentalnie i zażądał od córki, aby wyjechała z matką do Nicei i nie wtrącała się do tego procesu. Któż jednak mógł dać sobie rady z nieposkromioną dziewczyną? Sama udała się do sędziego śledczego sama składała zeznanie. Oczywiście, że reporterzy wykorzystali tę okazję i

wciągnęli Lisette do sprawy. Na szpaltach wszystkich dzienników paryskich ukazały się jej fotografie i artykuły p. t. „ukochana zbrodnicy konduktora wierzy w jego niewinność”.

Panna Legrange skompromitowana była ostatecznie. Jej ojciec, człowiek stanowczy i twardy, wobec takiego biegu rzeczy wyprosił ją z domu podczas awantury. Lisette obraziła się i od tego czasu przez cały rok ani matka, ani ojciec nie wiedzieli nic o swej jedynaczce.

Tymczasem sąd paryski skazał konduktora Dupont na dożywotnie zesłanie na Wyspy Diabelskie, uznając winę jego za dowiedzioną. Lisette nie pojawiła się na posiedzenie Sądu podczas procesu mimo, że była wyzywana jako świadek. W międzyczasie pracowała ona w Royan jako sprzedawczyni w miejscowym domu towarowym, później jako pokojówka w Bordeaux, aż wreszcie przywędrowała do Marsylii, gdzie udało jej się nabyć taksówkę, którą sama prowadziła po mieście, wcale nieźle zarabiając.

Publiczność, a szczególnie mężczyźni, korzystali chętnie z taksówki młodej i ładnej kobiety, której ręce przy kierownicy wyglądały tak miękko i biało, jak gdyby nie zajmowały się niczymi poza haftem. Szoferzy taksówek początkowo kpili z niej, powoli jednak przyzwyczaili się szanować swą nową towarzyszkę pracy, która trwała na posterunku niezamordowanie i z wielką znajomością swego nowego fachu.

Pewnego dnia czekała właśnie przy moście portowym na gości z okrętu, przybyłego z południowej Ameryki. Po chwili tragarz przyniósł walizki pasa-

żera, a tuż za nim przybył i pasażer: młody mężczyzna o ogolonej twarzy. Ulokował on się wśród walizek i rzucił adres szoferce: Hotel „Bristol”.

Taksówka szybko pomknęła wybrzeżem, mijając stary port i stanęła przed hotelem na Canabiere. Portrier zabrał walizki właściciela, który właśnie sięgnął do portmonetki, by zapłacić za kurs, gdy nagle...

Pasażer i szoferka spojrzeli na siebie. On cofnął się o krok i zbladł, ona zaś krzyknęła przejmująco i usunęła się zemdlna na siedzenie.

Incydent ten może nie doszedłby do wiadomości publicznej, gdyby nie to, iż obrazek ten obserwowali dwaj agenci, kręcący się w pobliżu. Zainteresowani niezwykłą sceną, zanotowali numer taksówki, a później dyskretnie wybadali portiera, kim jest nowy gość hotelowy.

Wieczorem zaarrestowano Lisette Legrange i Piotra Dupont w chwili, kiedy jedli kolację na werandzie małej restauracyjki. Kobieta wypuszczono następnego dnia, a mężczyzna pozostał w więzieniu aż do sprawy; uciekł on bowiem z zesłania, skazany na dożywotnie więzienie za zamordowanie kolegi.

Miano go już z powrotem deportować, gdy Lisette udała się przekonać jednego ze znakomitych adwokatów francuskich o niewinności swego ukochanego. Na podstawie zgromadzonych dowodów nastąpiła rewizja procesu. Zapadł wyrok, uwalniający Dupont od winy i kary, albowiem dowiedzione zostało, iż nie ponosi on najmniejszej winy. Sprawca morderstwa był inny konduktor autobusu, który podrzucił Dupontowi skrawioną chustkę oraz nóż.

(esq.)

ROKOWANIA MIĘDZY ŻYDAMI A ANGLIĄ

rozpoczną się na jesieni. — Dr. Weizmann wręczył rezolucję Kongresu przewodniczącemu komisji mandatowej. — Społeczeństwo żydowskie w Palestynie niezadowolone z uchwał Kongresu Sjonistycznego

Arabowie żądają wysłania do Palestyny Komisji Ligi Narodów

Genewa, 12 sierpnia. (PAT) Dr. Weizman i dr. Goldman, którzy bawia od wczoraj w Genewie odwiedzili dzisiaj przewodniczącego komisji mandatowej p. Ortsa, któremu zakomunikowali rezolucję uchwaloną w środę przez kongres sjonistyczny.

Następnie Weizman i Goldman odwiedzili min. Ormsby Gore, któremu również zakomunikowali wyniki obrad kongresu.

Właściwe rokowania, do których upoważniona została egzekutywa sjonistyczna, obecnie się jednak nie odbędą. Rozpoczną się one dopiero w jesieni po wypowiedzeniu się Ligi Narodów co do projektu komisji królewskiej.

Genewa, 12 sierpnia.

(PAT). Komisja Mandatowa zebrała się dziś popołudniu pod przewodnictwem prezesa Ortsa i zajmowała się w dalszym ciągu zagadnieniami, dotyczącymi Palestyny i Transjordanii. Na obradach obecny był również brytyjski minister kolonii p. Ormsby Gore, któremu poszczególni członkowie komisji stawiali szereg pytań, dotyczących możliwości wykonania mandatu palestyńskiego obecnie i na przyszłość.

W kołach dziennikarskich obiega pogłoska, że min. Ormsby Gore oświadczył w odpowiedzi na te pytania, że nie widzi możliwości wykonywania przez W. Brytanię mandatu, ponieważ opinia angielska nie zgodziłaby się nigdy na to, aby żołnierze angielscy byli używani do usmierzenia rozruchów w Palestynie.

Wobec tego uważa on, że podział Palestyny jest jedynym możliwym rozwiązaniem.

Londyn, 12 sierpnia.

(PAT). Wiadomości z Jerozolimy wskazują,

że społeczeństwo żydowskie w Palestynie wyraża ogólne niezadowolenie z powodu uchwał kongresu sjonistycznego.

Zwolennicy planu podziału są rozczarowani tym, że uchwała nie uzyskała 2/3 głosów. Prezes sjonistycznej organizacji rewizjonistycznej w Palestynie Altman wyraził się, że decyzją kongresu jest naturalnym wynikiem zdrady sjonizmu, uprawianej od 17 lat przez dr. Weizmana.

Co mówi min. Ormsby Gore?

Uchwała Kongresu Sjonistycznego otwiera drogę do rokowań

Genewa, 12 sierpnia.

Minister kolonii, Ormsby Gore, który dziś przybył do Genewy, oświadczył, że po wszechniej sesji rady Ligi Narodów rozpoczną się rokowania w sprawie wniosków Komisji Królewskiej.

Ormsby Gore dodał:

St. Zjednoczone w obronie Żydów i przeciw podziałowi Palestyny

Waszyngton, 12 sierpnia.

Sen. Kopeland zgłosił dziś w senacie rezolucję, domagającą się poczynienia bezpośrednich kroków przeciw zmianie mandatu palestyńskiego bez uprzedniej zgody Stanów Zjednoczonych.

41 członków Kongresu podpisało dziś petycję do sekretarza stanu Hulla, prosząc go o przyjazne przedstawienie Anglii, że powinna ona spełnić przyrzeczenia, zawarte w deklaracji Balfoura.

Właściciele letnisk proszą Żydów

aby przyjeżdżali „na wywczasy”, gwarantując na piśmie ich bezpieczeństwo

Warszawa, 12 sierpnia.

Rok rocznie Żydzi przyjeżdżali do miejscowości letniskowej Czarny Bór. Wobec jednak prowadzonej tam ostatnio akcji antyżydowskiej, już drugi rok ani jedna rodzina żydowska nie przyjeżdża do tej miejscowości.

Wszystkie wille świecą pustkami. W związku z tym, jak się dowiadujemy, właściciele will wnieśli zbiorowy memoriał do władz administracyjnych, w którym wskazują, że z powodu bojkotu Żydów, koleje państwowe tracą na sa-

mych biletach 28 tys. zł., zaś właściciele will przeszło 100 tys. złotych. Zainteresowani proszą przeto władze o wzmocnienie nadzoru policyjnego sami zaś gotowi są zagwarantować Żydom na piśmie całkowite bezpieczeństwo, byle tylko przyjeżdżali.

Bydgoszcz, która nie chciała spadku Żydówce

musi się obecnie o spadek ten procesować

Warszawa, 12 sierpnia.

Głośna była w swoim czasie sprawa zapisu w wysokości 100.000 dolarów uczynionego przez pochodząca z Polski obywatelkę Stanów Zjednoczonych Łaję Kohan, która zapis ten przeznaczyła na rzecz ubogich Żydów miasta Bydgoszczy

Bydgoska rada miejska uchwaliła przed dwoma laty nie przyjąć tego zapisu, jednakże ministerstwo spraw wewnętrznych uchwale tę unieważniło i poleciło sumę przyjąć i wydatkować zgodnie z jej przeznaczeniem. Wobec tego udał się prezydent m. Bydgoszczy, Barciszewski, do Stanów Zjednoczonych ce-

lem odebrania spadku po b. p. Łaję Kohan. W tych dniach nadesłał prez. Barciszewski władzom nadzorczym sprawozdanie ze swych rokowań prowadzonych w Ameryce. Ze sprawozdania wynika, że o spadek po Łaję Kohan będzie się musiała Bydgoszcz procesować, gdyż jej spadkobiercy odmawiają obecnie dobrowolnego wydania kapitałów i odsetek od sumy 100.000 dolarów, twierdząc, że rozporządzili nim inaczej, na skutek otrzymania oficjalnej wiadomości o odmowie bydgoskiej rady miejskiej przyjęcia darowizny.

Uciekł z III Rzeszy, aby wrócić do żony

z którą musiał się rozwieść. — Ofiara rasizmu przechodzi na judaizm

Warszawa, 12 sierpnia.

Za czasów okupacji niemieckiej Edward Sterl, mieszkaniec Saksonii, będąc w Warszawie na służbie administracyjnej zakochał się w warszawiance Henricie Falgenbaum.

Młodzi pobrali się i wyjechali do Saksonii, gdzie mieszkali kilka lat. Z nastaniem reżymu hitlerowskiego, Sterl musiał rozwieść się. Żona jego wróciła wówczas do Warszawy i tu

pracowała w jednej z firm. Przed niedawnym czasem przyjechał Sterl. Odszukał rozwiedzioną małżonkę, której oświadczył, że zlikwidował swoje sprawy w Niemczech i chce wrócić do niej. Sterl zwrócił się do władz administracyjnych z prośbą o udzielenie mu prawa azylu i wyraził gotowość przejścia na judaizm. Oboje wyjechać mają do Palestyny.

W Austrii demolują księgarnie

które w oknach wystawowych reklamują „Mein Kampf“

Berlin, 12 sierpnia.

(PAT) Z Grazu nadeszła tu wiadomość, iż grupa członków „frontu ojczyźnianego“ zaatakowała jednego z księgarzy, który wystawił szereg egzemplarzy książki Adolfa Hitlera „Mein Kampf“, dopuszczonej niedawno do sprzedaży w Austrii.

Urządzenie księgarni zdemolowano. Na czele grupy stać miał jeden z funkcjonariuszy „frontu ojczyźnianego“, powien emigrant niemiecki. Również w innych księgarniach żądać miano usunięcia książki „Mein Kampf“. Policja interweniowała, spisując personalia. Ambasador von Papen założył protest u konsula w Grazu.

Bomba w pałacu arcybiskupa Manilli

Manilla (Filipiny), 12 sierpnia. (PAT) W pałacu arcybiskupim O'Doherty wybuchła bomba. Wybuch nie pociągnął za sobą ofiar ludzkich i spowodował jedynie nieznaczne szkody.

W związku z powyższym zamachem wskazują, że arcybiskup w ostatnich czasach wielokrotnie występował przeciwko komunizmowi, potępiając go w najostrzejszych słowach.

Hiszpański okręt rządowy storpedowany w pobliżu Tunisu

Paryż, 12 sierpnia. (PAT) Havas donosi z Tunisu: Hiszpański okręt rządowy wyporności 6 tys. ton został nocy ubiegłej storpedowany w odległości 100 km. od Tunisu. Z 42 ludzi załogi 11-tu zginęło bez wieści.

Poborca miejski aresztowany za nadużycia podatkowe

Warszawa, 12 sierpnia. Został aresztowany Antoni Michałski, poborca miejski w Krośniewicach. Oskarżony jest on o sprzeniewierzenie znacznych sum pobranych od płatników za podatki.

Jedyny zatrudniony do tychczas Żyd zwolniony z roboty finansowanej przez Fundusz Pracy

Warszawa, 12 sierpnia. W Rześku prowadzone są roboty przy budowie żelazobetonowego mostu. Przy robotach z ramienia Funduszu Pracy zatrudnionych było 60 robotników w tym 1 Żyd. Miał on również pracować i w r. b.

Obecnie jednak nie został już przydzielony do pracy i przy budowie mostu pracują już wyłącznie chrześcijanie.

Zjazd kupców w Białymstoku radzić będzie nad obroną przed akcją bojkotową

Białystok, 12 sierpnia. W Białymstoku odbędzie się w niedziele zjazd wojewódzki detalicznego kupiectwa żydowskiego. Na zjazd ten przybędą delegacje z Warszawy, Łodzi, Częstochowy, Kalisza, Sosnowca i innych miast. Na zjeździe tym omówiona będzie sprawa obrony przed akcją bojkotową, godzącą w egzystencję żydowskich detalistów i drobnych kupców.

Granice włoskie są strzeżone przez 100 tysięcy strzelców alpejskich — oświadczył Mussolini w swej mowie w Syrakuzach

Syrakuzy, 12 sierpnia. (PAT) Kontynuując swoją podróż po Sycylii, Mussolini przybył dziś samochodem o godz. 18-ej do Syrakuz, gdzie dokonał inauguracji odsłonięcia pomnika ku czci poległych faszystów.

Następnie szef rządu wygłosił na placu katedralnym do 20 tys. publiczności dłuższą mowę. Mussolini przedstawił na wstępie krótki bilans ostatnich lat 15-tu stwierdzając, że w ciągu tego okresu Włochy zmieniły poważnie swój wygląd zewnętrzny, co ujawniło się również w Syrakuzach.

Rewolucja czarnych koszul dała Włochom nowe prawa i co najważniejsze przekształciła ducha ludu włoskiego. Włosi w 15-ym roku ery faszystowskiej nie są tymi czym byli lat temu 30.

Pierwszą datą zwrotną była interwencja Włoch w wojnie światowej. Było to pierwsze uderzenie miotły w resztki dawnych Włoch. Zwycięski udział w wojnie światowej dał Włochom nowe granice. Są one nie naruszalne, ponieważ na ich straży czuwa 100 tys. wojsk alpejskich, które w razie potrzeby będą mogły liczyć na współpracę całej piechoty włoskiej, a wśród niej również na znakomitą piechotę sycylijską

Omówiwszy następnie znaczenie marszu na Rzym, Mussolini stwierdził, że zdobycie imperium dokonane zostało przez lud włoski i było wielkim oraz świadomym zwycięstwem ludu odniesionym w ciągu zaledwie 7 miesięcy nad światową koalicją.

Jedynie epoka Augusta dostarcza wydarzeń i faktów przypominających czas współczesny. To też jesteśmy dumni — mówił Mussolini — że w takich właśnie czasach żyjemy. Z kolei mówca stwierdził, że w czasach faszystowskich

nie ma miejsca ani na przesilenie polityczne, ani gospodarcze. Istnieją tylko przywileje wpływające z wysokiego stopnia odpowiedzialności. Tak, jak tego chciał sycylijszy Crispi, państwo faszystowskie będące państwem jednolitym, nie faworyzuje poszczególnych prowincji, które wszystkie są równe. Dlatego też jesteśmy dzisiaj wszyscy gotowi stanąć w razie potrzeby jak jeden mąż, aby osiągnąć zwycięstwo dla Włoch i ich ustroju.

Wielkie manewry na Sycylii

Bierze w nich udział 50 tysięcy żołnierzy

Palermo, 12 sierpnia.

(PAT) Dziś w nocy rozpoczęły się wielkie manewry armii włoskiej, w których bierze udział 50 tys. żołnierzy, podzielonych na dwie części, czerwoną, do wódzoną przez generała Nicolosi i niebieską, dowodzoną przez generała Ambrosio.

Założeniem manewrów jest, że „czerni” zdołali po pokonaniu morskich i powietrznych sił przeciwnika wyładować z silnymi oddziałami wojska na

wschodniej części Sycylii i przygotować się do zajęcia Palermo. Partia „niebieskich”, która zdążyła już zreorganizować obronę wybrzeża oraz swe siły powietrzne, ma się przeciwstawić ofensywie przeciwnika.

Król włoski znajduje się już w strefie operacji, wkrótce zaś przybędzie tam również książę Piemontu. Podczas decydującej fazy manewrów przybędzie Mussolini.

Były prezydent Aragonii przemycił biżuterię. Blokada portów północnych została przerwana

Walencja, 12 sierpnia.

(PAT) Rząd ogłosił dziś, że Joachim Ascaso, b. prezydent rady Aragonii, został zwolniony z zajmowanego stanowiska.

Joachim Ascaso został oskarżony w wielkiej aferze kontrabandy biżuterii. Sędziwo w tej sprawie prowadzi try-

bunał specjalny Barcelony. Ascaso został aresztowany.

Minister obrony narodowej oświadczył, że t. zw. blokada, jaką powstańcy otoczyli wybrzeża północne, została wczoraj ostatecznie przerwana. Wiele okrętów handlowych pod osłoną kontrtorpedowców weszło do portów północnych z ładunkiem żywności.

Paryż, 12 sierpnia.

Havas donosi z Avila: Lotnictwo rządowe codziennie usiłuje bombardować Toledo, Talavera i Avila. Wczoraj miały miejsce dwa alarmy przeciwlotnicze w Toledo, trzy w Talavera i sześć w Avila. Powstańcza artyleria przeciwlotnicza za każdym razem zmuszała samoloty rządowe do ucieczki.

Pożar włoskiego statku szpitalnego

Dramatyczne sceny w porcie w Neapolu. -Statek spłonął doszczętnie

Neapol, 12 sierpnia.

(PAT) W czasie pożaru na statku szpitalnym „Helouan” w kabinach znajdowało się około 150 ludzi załogi i kapitan, którzy byli pogrążeni we śnie. W kilka chwil po alarmie pożarowym wszyscy zdołali opuścić pokład płonącego statku. „Helouan” był jednym z najbardziej nowoczesnych statków szpitalnych, wyposażony był w najnowocześniejsze urządzenia chirurgiczne i lekarskie. Statek przybył przed 10 dniami do portu w Neapolu w drodze powrotnej ze Wschodniej Afryki.

Neapol, 12 sierpnia.

(PAT) Dziś we wczesnych godzinach rannych wybuchł pożar na statku szpitalnym „Helouan”. Pożar wybuchł na oddziale chirurgicznym i z dużą szybkością począł się rozszerzać, tak że wkrótce ogarnął cały statek.

150 ludzi załogi oraz przybyła straż ogniowa miejska i portowa rozpoczęły akcję ratunkową, zalewając statek wodą i starając się go zatopić.

Jak sądzą, pożar powstał wskutek krótkiego spięcia. Na miejsce pożaru przybyły władze miejskie, jak również

przybył i książę Piemontu. Ofiar w ludziach dotychczas nie ma. Statek płonie nadal.

Neapol, 12 sierpnia.

(PAT) Straż ogniowa nie mogła opanać pożaru statku szpitalnego „Helouan”, wobec czego zdecydowano wy-

prowadzić statek z portu. Z największym poświęceniem załogi holowników zdołali przycumować liny holownicze, po czym wyprowadzono statek z portu. W krótkim czasie „Helouan” zatonął.

Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 13 b. m. mój drogi mąż i nasz drogi Ojciec

B. P.

Ber-Wolf Zundelowicz

Wyprowadzenie drogiego nam zwłok nastąpi dziś, w piątek, o godz. 2-iej z domu żałoby przy ul. Żeromskiego 12.

Zrozpaczeni

ŻONA, DZIECI I RODZINA.

Wilki pożarły dziecko

Straszny wypadek w pobliżu granicy polsko-sowieckiej

Łuniniec, 12 sierpnia

(PAT) W pobliżu Rachowicz nad granicą polsko-sowiecką obok gajówki Koceły, w odległości 50 metrów od domu mieszkalnego wilki napadły na dwoje dzieci i porwały do lasu 6-letniego Pawła Glińskiego. W lesie znaleziono szczątki dziecka.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni

jest to już drugi w tym rejonie wypadek porwania przez wilki dzieci, ponieważ 28 lipca w uroczysku Kortowatko wilki napadły na pastuszkę Leonowicza i rozszarpały go.

Wypadki takie na Polesiu już dawno były nienotowane, zwłaszcza w porze letniej i w pobliżu domostw. Władze administracyjne zarządziły obławę na wilki.

Odkopano szkielety pochodzące z 2000 roku przed Chrystusem

Wiedeń, 12 sierpnia.

(PAT) Obok miasta Mistelbach nad granicą austriacko - czeską natrafiono dziś na dwa szkielety, pochodzące z 2000 r. przed Chrystusem oraz kilka naczyń glinianych dobrze zachowanych z tejże epoki.

Min. Holsi w Estonii

Tallinn, 12 sierpnia.

(PAT) Z okazji pobytu w Estonii ministra spraw zagranicznych Finlandii Holsiego odbyło się wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych przyjęcie, podczas którego wygłosili przemówienia ministrowie spraw zagranicznych obu krajów.

Prezydent państwa Paec udekorował fińskiego ministra spraw zagr. Holsi najwyższym orderem Estonii Białą Gwiazdą.

Paszporty za 20 złotych na targi do Niemiec

Warszawa, 12 sierpnia.

Ministerstwo spraw wewnętrznych przyznało kontyngent paszportów ulgowych dla wyjeżdżających na targi do Niemiec. Paszporty te będą wydawane za opłatą 20 zł.

Przed świętem „Czynu chłopskiego”

Warszawa, 12 sierpnia.

Zarządy wojewódzkie Stronnictwa Ludowego przygotowały projekty rezolucji na obchody i wiece ludowców, które odbędą się w niedzielę 15 b. m. w różnych miejscowościach kraju.

Rezolucje omawiają kwestie polityczne i sytuacji gospodarczą.

Rozmaitości ze świata

—o—

GIBALTAR JAPONSKI PRZECIW SINGAPORE.

Od chwili gdy naskutek rozbudowy fortyfikacji angielskiej Gibraltar na Wschodzie, port i twierdza Singapora, stały się niezdobyte, niepokoją admiralicję brytyjską kwestia kanału Kra, który miałby przeciąć w największym miejscu półwysp Malajski. Kanał ten pozwoliłby okrętom dążyć z Zachodu na półn. wschód omijając cieśninę Malajską a zatem i Singapora, którego działa i samoloty panują nad tą cieśniną. Umocniony zaś odpowiednio kanał Kra stałby się drugim Gibraltarem na Wschodzie, którego istnienie zredukowałoby do zera znaczenie Singapora. Ten oto kanał, który znajdowałby się na terytorium Siamu, mają budować Japończycy, których wpływy polityczne i gospodarcze wzrosły ogromnie w Siamie od czasu abdykacji króla Chulalongkorna. Anglicy nie tajają obaw wobec zamiarów japończyków, którym uśmiecha się niewątpliwie myśl zaszczerpania Anglii na Dalekim Wschodzie przez odcięcie jej floty od wolnego dostępu na wody chińskie.

DLACZEGO TAK CHĘTNIE PALIMY?

Profesor holenderski van Olden prowadził długotrwałe badania nad wpływem tytoniu na organizm ludzki i nie zadowolając się tym — skierował szereg pytań pod adresem kilkuset osób, chcąc otrzymać dokładne i szczegółowe odpowiedzi na pytanie, dlaczego palą i jakie odwołują się wrażenia podczas palenia. Z otrzymanych odpowiedzi nie można było wysnuć pozytywnych wniosków; niektórzy przyznawali, iż palenie wpływa uspokajająco na nerwy, inni znów stwierdzili, że palenie sprawia im przyjemność, aczkolwiek nie mogliby określić dokładnie dlaczego.

DOLAR, KTÓRY JEST WART 1000 DOLARÓW.

W m. Ontario (stan Ontario, U. S. A.) wstąpił pewnego dnia do magazynu z gotowymi ubraniami niejaki Bill Whittington. Kupił stare, znoszone ubranie i zapłacił za to, jak je nazwał, „facha” pół dolara. Gdy przyszedłszy do domu, obszedł kieszenie, znalazł w jednej z nich stary, wycofany już z obiegu banknot dolarowy. Pokazał więc banknot znajomemu urzędnikowi bankowemu, który stwierdził, że jest to okaz rzadko spotykany i bardzo wartościowy, pochodzi bowiem z roku 1866 po zakończeniu wojny domowej w USA. Na całym świecie istnieje tylko dwa banknoty jednodolarowe tego typu. Uczesany tym, opowiadając Whittington na wszystkie strony o swoim banknocie, spodziewając się, że może znaleźć się amator. Istotnie, pewnego poranku zjawił się Whittingtona zbieracz - amator numizmatów, do którego doszła wieść o rzadkim banknocie z 1866 roku. Po dokładnym obejrzeniu banknotu zbieracz ofiarował — 1000 dolarów za białego krakara. Dodać należy, iż szczęśliwy nabywca starego ubrania i jeszcze szczęśliwszy znalazca rzadkiego banknotu w kieszeni „facha” był bezrobotnym. W nieoczekiwany sposób wybrał z łopotów.

JEZIORO WYLECIAŁO W POWIETRZE.

Mieszkańcy Nowej Szkocji byli niedawno świadkami niezwykłego zjawiska. Jak podały depesze z Halifax, pewnego dnia w jednym z jezior dosłownie cała ilość zawartej w nim wody wyleciała w powietrze. Okoliczni mieszkańcy usłyszeli dziwny szum i huk i ujrzeli słup wody wyrzucony z olbrzymią siłą na 100 metrów w górę. Woda była tak gorąca, że nie tylko dotkliwie roślinność nadbrzeża, ale poparzyła dotkliwie dwóch chłopców, którzy w chwili dziwnego katastrofy przechadzali się nad brzegiem jeziora. Równocześnie z masą wrzącej wody wzbily się w górę dziwne jasne obłoki pary.

Niespotykane dotychczas zjawisko „eksplozji” jeziora zainteresowało uczonych, którzy przypuszczają, że katastrofa spowodowana została albo przez wulkan podwodny, który nagle się ożywił, albo też przez meteor. Nad jezioro udała się specjalna komisja geologiczna dla przeprowadzenia badania i ustalenia przyczyn katastrofy.

Nr. 33

KARUZELI

JUŻ SIĘ UKAZAŁ I ZAWIERA NOWA „PORCJE” HUMORU I CIEKAWYCH OPOWIADAŃ NR. 33 „KARUZELI” MOŻNA NABYCĆ U WSZYSTKICH SPRZEDAWCÓW GAZET

Zderzenie parowców

Nowy Jork, 12 sierpnia.

(PAT) W odległości 100 mil. od Bostonu zderzyły się dwa parowce. Parowiec duński „Maine” oraz parowiec amerykański „Duchesse of Atholl”.

Wypadku z ludźmi nie było. Parowce, pomimo uszkodzenia, udały się w dalszą drogę.

Autobus z pielgrzymami wpadł do rowu. — 2 osoby zabite

Paryż, 12 sierpnia.

(PAT) Dziś wieczorem w pobliżu miejscowości Louvesc wpadł do rowu autobus z 30-tu pielgrzymami, powracającymi z Argentiére. 2 osoby zostały zabite, a kilkanaście odniosło rany.



3 dziejów Łodzi

Dnia 13 sierpnia 1821 roku ogłasza twórca Łodzi przemysłowej Rajmund Rembelleński swe niezwykle trafne uwagi o urzędnikach pierwszej administracji państwowej polskiej. Rembelleński bowiem jest niejako twórcą pierwszych kadr służby państwowej polskiej w okresie Królestwa Kongresowego on to wyznaczył pierwszy godziny urzędowania dla urzędników od 8 rano do 4 popoł. O samych zaś urzędnikach tak pisał m. in.: „Każdy ze starających się uważa, że jest zdającym... częstokroć pozory zawo- dza... Dwa są źródła rekojmie, gruntujące nadzieje nasze, że ludzie dokładnie będą wypełniać powierzone im obowiązki: jedna jest rekojmia ze strony ich rozumu, druga ze strony ich serca. Przez rozum w tym miejscu wystawiam sobie potrzebną do zamierzonego celu umiejętność, z trafnym połączoną rozsądkiem, a przez serca — szczerą chęć i nateżoną usilność w pracowaniu gorliwie, chwalebnie i pożytecznie ogółowi w obrebie działań swoich”.



KRONIKA

Sierpień
13
Piątek

Dzisiaj	Hipolita i Kasjana
Jutro	Euzebjusza Kapł.
—	—
Wschód słońca	4.14
Zachód słońca	19.07
Wschód księżyca	12.56
Zachód księżyca	21.46
Długość dnia	13.58
Ubyło dnia	3.42

Krótkie wiadomości

NOWE LINIE AUTOBUSOWE uruchamiają w dniu dzisiejszym Łódzkie Wąskotorowe Elektryczne Koleje Dojazdowe. Linia autobusowa na trasie Pabianice (względnie Łódź), Łask, Zduńska Wola, przedłużona zostaje do Sieradza. Poza tym od dnia dzisiejszego uruchomiona zostaje nowa linia autobusowa Szadek — Łask — Wadlew — Piotrków, która stwarza nowe połączenie w zachodniej części województwa łódzkiego.

ZA POBIERANIE WYŻSZYCH CEN pociągnięto do odpowiedzialności właścicieli kilku większych zakładów masarskich i wytwórni wędlin. Odpowiadał onj wczoraj przed referatem karnym starostwa grodzkiego, który skazał ich na grzywny od 100 do 150 złotych.

BEZPŁATNA NAUKA W LICEUM. — Urząd telegraficzny — telegraficzny w Łodzi zawiadamia, że 3-letnie liceum telekomunikacyjne w Warszawie przyjmuje kandydatów w wieku od 16 do 20 lat. Kandydaci muszą posiadać świadectwa ukończenia 6 klas gimnazjalnych. Nauka w liceum, które przygotowuje do pracy w dziedzinie telekomunikacji, jest bezpłatna.

KURSY DLA DELEGATÓW ROBOTNICZYCH organizują związki zawodowe w Łodzi. Na kursach tych delegaci fabryczni będą zapoznawani z obowiązującymi przepisami i ustawami socjalnymi. Chodzi bowiem o to, że niektórzy delegaci nie są dostatecznie poinformowani o swych obowiązkach i często wkraczają w kompetencje pracodawcy, względnie inspekcji pracy.

REJESTRACJA ROCZNIKA 1919. — W dn. 1 września r. b. rozpoczyna się w Łodzi rejestracja mężczyzn urodzonych w 1919 r. Rejestracja trwać będzie przez cały miesiąc i odbywać się będzie w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165. Winni niezgłoszenia się w terminie oznaczonym ukarani będą aresztem względnie grzywną w wysokości do 3000 złotych. (k).

Dażury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska-Dancerowa (Zgierska 63), W. Groszkowski (11-go Listopada 15) T. Karlin (Piłsudskiego 54), R. Rembelleński (Andrzeja 28), J. Chadżyńska (Piotrkowska 165), E. Grondowski i S-ka (Piotrkowska 46), G. Antoniewicz (Pabianicka 56), J. Unieszowski (Dąbrowska 24).

KINO
EUROPA
Poc. 4. 6. 8. 10
DZIECI ULICY
W r. g. l.: Freddie BARTHOLOMEW — Jackie COOPER, Mickey RONNEY
Ceny miejsc na wszystkie seanse od **80 gr.**

Łodzianka skarży magistrat Paryża o odszkodowanie w wysokości pół miliona franków za wadliwe leczenie w szpitalu miejskim

Łodzianka Ewa Rubinowicz studiowała medycynę w Paryżu na Sorbonnie. Rubinowiczówna ukończyła wydział medyczny, zdobywając stopień lekarski. Już jako lekarka Rubinowiczówna zachorowała ciężko i poddana ją w największym szpitalu miejskim w Paryżu zabiegowi naświetlania rentgenem.

Skutki zabiegu okazały się fatalne, gdyż nastąpiło przepalenie licznych tkanek ciała. Gdy Rubinowiczówna powróciła do Polski, okazało się, że jest zupełnie niezdolna do pracy i kalectwo ma charakter trwały. Wobec tego łodzianka zwróciła się do adwokata powierzając mu wytoczenie przed trybunałem paryskim skargi o

odszkodowanie przeciwko gminie m. Paryża, dyrektorowi szpitala i trzem lekarzom, którzy dokonywali zabiegu. Jak wynika ze skargi powodowej, z którą w dniu wczorajszym adwokat wyjechał do Paryża, zabieg wykonany był wadliwie. Skarga powołuje się na świadectwa w tej mierze znakomych polskich uczonych prof. Radlińskiego i innych, pod opieką których Rubinowicz znajduje się obecnie.

Skarga domaga się odszkodowania 500.000 fr. z tytułu utraty zdolności zarobkowania i bólu fizycznego i moralnego. Należy zaznaczyć, że prawodawstwo francuskie jest niezwykle liberalne na korzyść poszkodowanych przez wadliwe leczenie. Łodzianka więc ma wszelkie szanse wygrania milionowego procesu z gminą paryską.

IWONICZ-ZDRÓJ
rozpoczyna 21. sierpnia III. sezon jesienny poleca ryczałt. pobyt z kuraclą 3 tygodnie ZŁ. 153.— Żądajcie prospektów.

Pościg na ul. Kilińskiego za złodziejami

kilku włamywaczowi — całą czwórka rzucała się do ucieczki. Do pogoni przyłączył się posterunek wydyżurujący przy zbiegu ul. Kilińskiego i Główniej.

Wobec tego łodzianka zwróciła się do adwokata powierzając mu wytoczenie przed trybunałem paryskim skargi o

Wywiadowcy zdążający do urzędu śledczego, zauważyli koło zbiegu ulic Kilińskiego i Główniej znanego włamywacza, idącego w towarzystwie aż trzech ludzi, niosących małe walizki. Na widok wywiadowców, którzy zmierzali

Rychło została cała czwórka zatrzymana. Chemia Szulc, znany policji złodziej i Stanisław Dylens, Mojżesz Cytryn oraz Luzer Piotrowski — włamywacze, przybyli z Warszawy na gościnne występy do Łodzi — zostali osadzeni w areszcie. (l)

PRZED ZATWIERDZENIEM ORZECZENIA

Związek klasowy domaga się objęcia nową taryfą plac przemysłu chałupniczego. — Pierwsze wypłaty podwyższonych plac robotniczych

Zatwierdzenie orzeczenia komisji rozjemczej, która ustaliła nowe warunki pracy i płacy w przemyśle włókienniczym, spodziewane jest w dniu jutrzejszym, względnie w poniedziałek. Gdy to nastąpi, minister opieki społecznej nada orzeczeniu prawo powszechności, a więc moc

Chałupnicy ci, zatrudnieni przez nakładców, pracują na bardzo niedogodnych warunkach, gdyż wynagrodzenie ich jest o wiele niższe od zarobków robotniczych.

Proszek od BÓLU GŁOWY
KOWALSKINA
PRZY PRZEZIĘBIENIU
GRYPY i KATARZE

OBOWIAZUJĄCA WSZYSTKIE FABRYKI.

zarówno zrzeszone jak i niezrzeszone, oraz wszystkich robotników. W związku z tym, jak się dowiadujemy, klasowy związek włókienniczy postanowił zgłosić do p. ministra interesujący wniosek w sprawie rozciągnięcia orzeczenia także na przemysł chałupniczy mechaniczny w łódzkim okręgu przemysłowym.

Zgodnie z ustawą o rozjemstwie pracy, jeśli jakieś stowarzyszenie pracodawców względnie związek zawodowy nie przyjmie orzeczenia komisji rozjemczej, to do czasu zatwierdzenia tego orzeczenia przez ministra opieki społecznej nowe warunki pracy i płacy, ustalone orzeczeniem, nie obowiązują członków tej organizacji, która orzeczenie nie przyjęła.

cyi, które nie przyjęły orzeczenia, wypłacały należności według dotychczasowego cennika.

Należy jednak zaznaczyć, że po zatwierdzeniu orzeczenia i nadaniu mu prawa powszechności fabryki te będą musiały

Na froncie robotniczym

Likwidacja strajku w wytwórniach bielizny

W dniu wczorajszym zlikwidowany został długotrwały strajk w wytwórniach bielizny trykotowej w Łodzi.

Przerwali również strajk robotnicy fabryki Krymołowskiego (Piotrkowska nr. 102), którym wypłacono różnice do stawek.

Zawarte zostały trzy umowy zbiorowe: między nakładcami i chałupnikami, chałupnikami i robotnikami, oraz między nakładcami i robotnikami.

Przerwali również strajk robotnicy fabryki Krymołowskiego (Piotrkowska nr. 102), którym wypłacono różnice do stawek.

Po podpisaniu umów strajk w wytwórniach bielizny, który trwał od początku lipca r. b. został natychmiast zakończony i robotnicy powrócili do pracy

Przerwali również strajk robotnicy fabryki Krymołowskiego (Piotrkowska nr. 102), którym wypłacono różnice do stawek.

Zlikwidowane zostały wczoraj trzy strajki okupacyjne w Łodzi.

Przerwali również strajk robotnicy fabryki Krymołowskiego (Piotrkowska nr. 102), którym wypłacono różnice do stawek.

W fabryce tasiem i wstążek Pattberga (Kopernika 3) chodziło o przyjęcie nowej robotnicy. Właściciel fabryki zobowiązał się przyjąć także zredukowane ostatnio robotnice, które wyraziły zgodę wobec tego na pozostawienie przy

Przerwali również strajk robotnicy fabryki Krymołowskiego (Piotrkowska nr. 102), którym wypłacono różnice do stawek.

Budowa osiedli robotniczych

Pierwsza seria domków będzie oddana we rzeźniu do użytku

P. prezydent Godlewski dokonał wizytacji budowy pierwszej serii domków robotniczych, wznoszonych przez Tow. Osiedli Robotniczych na Budach Stokowskich

Przerwali również strajk robotnicy fabryki Krymołowskiego (Piotrkowska nr. 102), którym wypłacono różnice do stawek.

Pierwsza seria budowy domków została już zakończona i domki te będą od dane do użytku we wrześniu r. b. Są to bloki parterowe, szeregowe, zawierające ogółem 206 domków. Budynki są murywane i ogniowtrwałe. Posiadają one światła elektryczne, ogródki, studnie i zabu-

Przerwali również strajk robotnicy fabryki Krymołowskiego (Piotrkowska nr. 102), którym wypłacono różnice do stawek.

cyi, które nie przyjęły orzeczenia, wypłacały należności według dotychczasowego cennika.

Należy jednak zaznaczyć, że po zatwierdzeniu orzeczenia i nadaniu mu prawa powszechności fabryki te będą musiały

WYPŁACIĆ ROBOTNIKOM RÓŻNICE DO STAWEK

wstecz, poczynając od dnia 2 sierpnia. Dlatego też większość fabryk uwzględniła już przysługę podwyżkę i robotnicy otrzymywali należności według nowego cennika.

Jeśli chodzi o przemysł niezrzeszony, to sytuacja przedstawia się tak samo: po nadaniu mocy powszechnej orzeczeniu fabryki niezrzeszone, które będą się opierać na dotychczasowej taryfie plac, dopłaca robotnikom odpowiednie sumy tytułem różnic do stawek. (k)

Dzieci chciały zobaczyć katastrofę lux-torpedy

Lwów, 12 sierpnia.

W środę pod Boryslawem omal nie doszło do strasznej katastrofy kolejowej. Na chwilę przed przybyciem lux-torpedy do Boryslawia zauważono na torze wielki stos kamieni, który niewątpliwie przyczyniłby się do wykoślenia pociągu. Ustalono, że kamienie te zostały ułożone przez bawiące się dzieci. Chłopcy tłumaczą się, iż chcieli zobaczyć katastrofę lux-torpedy.

Tow. Ubezpiec. „Przyszłość”
Sp. Akc.

w likwidacji zawiadamia, że z dniem 5. sierpnia przeniosła swe biura mieszczące się przy ul. Al. Jerozolimskiej 85 do własnego gmachu przy ul. MARSZAŁKOWSKIEJ 113.

Przygotowania do nowego roku szkolnego

Remont gmachów szkolnych. — Zwiększenie liczby nauczycieli

Kuratorium szkolne wydało szereg zarządzeń w związku ze zbliżającym się początkiem nowego roku szkolnego. Dyrekcje wszystkich szkół prywatnych, powszechnych i średnich, otrzymały nakazy w sprawie remontów pomieszczeń szkolnych, które muszą być doprowadzone do odpowiedniego stanu do dnia 20 sierpnia.

Poza tym kuratorium powiększyło liczbę etatów nauczycielskich w szkołach powszechnych. Jeśli chodzi o Łódź to do szkół powszechnych w naszym mieście zaangażowanych zostało 33 nowych nauczycieli, którzy rozpoczną pracę z początkiem roku szkolnego.

Natomiast obwód łódzki, obejmujący powiaty łódzki, brzeziński i łęczycki, otrzymał 49 nowych etatów nauczycielskich.

Tragiczne wypadki przy pracy

Lekarz pogotowia udzielił wczoraj pomocy trzem poszkodowanym przy pracy. W fabryce przy ul. Lipowej 63 spadł z drabiny 41-letni Józef Tarapac, zamieciony przy ul. Kopernika 49, z zawodu malarz. Upadek był tak nieszczęśliwy, że Tarapac odniósł pęknięcie czaski i w stanie groźnym został przewieziony do szpitala w Radogoszczu.

Z większej wysokości, również w wypadku przy pracy, spadł murarz przy ul. Andrzeja, a mimo to odniósł tylko obrażenia lżejsze. Poszkodowany, zatrudniony na rurowaniu przy ul. Andrzeja 12, spadł równowagę w chwili, gdy sięgał po wiadro i spadł. Lekarz stwierdził u Wojciecha Fichana, zam. przy ul. Napiórkowskiego 1, obrażenia ogólne i skierował go do szpitala.

Zatrudniony naprawianiem dachu przy ul. Murarskiej 32, zamieszkały tam 47-letni Augustyn Ber, spadł z wysokości kilku metrów i odniósł obrażenia ogólne oraz złamanie ręki. Lekarz pogotowia orzekł stan ciężki i skierował poszkodowanego do szpitala.

Cztery osoby usiłowały odebrać sobie życie

Czterech desperatów przeszło wczoraj przez ręce lekarza pogotowia i sanitariuszy. W mieszkaniu własnym przy ul. Rolniczej 11 usiłowała pozbawić się życia i sama się ciężko kwasem solnym 24-letnia Regina Małcuszek. W stanie groźnym została desperatka przewieziona w karetce pogotowia do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku były niesnaski rodzinne.

W mieszkaniu własnym przy ulicy Rebrzyńskiej 55 zażyła w zamiarze samobójczym esencji octowej 25-letnia Anka Rutkowska. Lekarz pogotowia operował i pozostawił desperatkę na miejscu. W lokalni N. Weldemana przy ul. Lipowej 15 w czasie przerwy obiadowej przełknął sobie żyły w rak 40-letni robotnik — Stanisław Maciejewski, zam. przy ul. Lipowej 146. Tym tego zamachu samobójczego był nieporozumienia na tle pracy.

Główni Krauskopf, zam. przy ul. Bałuckiej 19 w zamiarze samobójczym zażył sobie trucizny. Do desperata wezwali lekarza pogotowia, który po zażyciu lekarstwa na miejscu, pozostawił go pod opieką domowników.

ległe wędrówki do szkół, położonych na terenie Łodzi.

Kuratorium szkolne wprowadza w roku bieżącym interesujące zmiany w programie nauczania w szkołach powszechnych i średnich. Zmiany te mają na celu zwiększenie wykształcenia praktycznego. Wydane zostało zalecenie, aby w roku szkolnym 1937/38 zwiększono liczbę godzin nauki rysunków.

W ostatnim nr. Dziennika Urzędowego Min. W. R. O. P. zostały ogłoszone

spisy podręczników szkolnych na rok 1937/38.

Podręczniki dostosowane są do nowych programów i dozwolone dla użytku w klasach I i II szkół powszechnych, III, IV i V szkół o 3 i więcej nauczycielach, VI i VII o 5 i więcej nauczycielach.

Pozatem spis wymienia podręczniki dla szkół gimnazjalnych, według nowego ustroju. W klasie VIII gimnazjalnej — według dawnego ustroju — obowiązują podręczniki z roku ubiegłego. (k)

Z sądu okręgowego

Pan Prezes Sądu Okręgowego w Łodzi — Jan Maciejewski powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie. Ponadto objęli urządowanie po feriach letnich w Sądzie Okręgowym w Łodzi p. wiceprezes Stefan Świderski, przewodniczący I Wydziału Cywilnego, p. wiceprezes Stanisław Piłiczewski, przewodniczący II Wydziału Cywilnego.

Jednocześnie rozpoczął drugą część urlopu wypoczynkowego do 10 września r. b. wiceprezes Antoni Illinicz, przewodniczący IV Wydziału Karnego.

Antysemityzm hamuje rozwój koniunktury

Procesy inwestycyjne sparaliżowane

Ostatni numer „Ruchu Spółdzielczego“ przynosi artykuł o rozwoju koniunktury w roku bieżącym. Omawiając przy czynie zatrzymania się poprawy — słabej zresztą — koniunktury w Polsce, autor wskazuje antysemityzm, jako na

jeden z czynników poważnie hamujących procesy inwestycyjne.

Wzrost inwestycji odbywa się tylko przy korzystnej ocenie przyszłych zysków. Im pewniejsza jest sytuacja, im więcej jest czynników, pozwalających sa-

dzić, że pomysły stosunki się utrzymają, tym więcej jest bodźców, pchających do intensywnego uruchomienia inwestycji.

„Tymczasem — pisze autor — wydarzenia w Polsce wpływają na pesymistyczną ocenę najbliższej przyszłości i nie jeder kapitalista żydowski zastanawia się, czy np. dokonać inwestycji w swym przedsiębiorstwie, skoro inwestycje te mogą wraz z całym dobytkiem zostać zniszczone przez „żywiol“, czy trzymać swój kapitał w formie najbardziej płynnej. Taka postawa teżauryzacyjna i wycofująca jest typowym hamulcem poprawy koniunktury. Jest to stanowisko niewątpliwie dla całego życia gospodarczego szkodliwe — niemniej jednak jest ono zrozumiałe, wobec obecnego położenia Żydów w Polsce“.

„Wyczyny“ endeckie w Kielcach

Pikietują sklepy żydowskie i wywołują awantury

Kielce, 12 sierpnia. Wzmogła się akcja bojkotowa, skierowana przeciwko Żydom. Na mieście rozrzucono ulotki, wzywające do niekupowania u Żydów, a przed sklepami żydowskimi ustawione są pikiety. Stosują one od niedawna sposób fotografowania każdego chrześcijanina, wchodzącego do sklepu żydowskiego.

Na tym tle doszło do bójki przed sklepem konfekcyjnym Walisza. Grupa pikietowców z aparatami fotograficznymi widząc jakiegoś osobnika wchodzącego

do sklepu, wzięła go za chrześcijanina. Sfotografowano go, tymczasem okazało się, że to był Żyd.

Na tym tle doszło do awantury i bójki. Miejscowi endeckcy zaczęli rozpuszczać pogłoski, że Żyd zabił Polaka, co wywołało podniecenie w mieście. Dzięki szybkiej interwencji policji, nastąpiło wkrótce odprężenie sytuacji.

Pozatem na ul. Dabrowskiego doszło do bójki, w czasie której został ugodzony nożem żydowski szewc.

Pokłady żywego srebra we Włocławku

Sensacyjne odkrycie podczas robót wodociagowych

Włocławek, 12 sierpnia. Podczas robót wodociagowych na ul. Toruńskiej koło parku Sienkiewicza znaleziono w gliniastym gruncie trzy pokłady świecące się gliny, która po przepłukaniu wykazała zawartość rtęci do 2%.

Natrącono na trzy żyły, biegnące w kierunku parku. Roboty zabezpieczono i zawiadomiono instytut geologiczny w Warszawie,

który ma przysłać eksperta. Pokłady rtęci są bardzo rzadkie a w Europie istnieją tylko w Hiszpanii i w Istrii.

Wykryte obecnie pokłady we Włocławku są jedynym pokładem rtęci w glinie.

Czy pokłady te są tak wielkie, że warto je będzie eksploatować ustalią biegli.

Oszust „sprzedał“ pawilon wystawowy w Parku Staszica

Przed sądem okręgowym odpowiadał wczoraj mieszkaniec Kuluszek — Józef Skupiński, oskarżony o niezwykle zużycie oszustwo.

W parku Staszica pozostały po kilku wystawach pawilony. Skupiński sprowadził do parku w październiku r. b. Stefana Siwiarskiego i zaproponował mu kupno małego pawilonku. Po długich targach interes został ubity: Siwiarski zapłacił 100 zł. w gotówce i 400 w weks-

lach pod tym jednak warunkiem, że sprzedawca dostarczy pawilon do wsi Kaletniki, gdzie miał w nim kupujący zamieszkać przez lato.

Oczywista, że po wróceniu pieniędzy Siwiarski nie oglądał ani pawilonu ani Skupińskiego. Weksle dopuścił do protestu i o oszustwie powiadomił władze. Sprawa po kilku terminach została wczoraj zakończona wyrokiem skazującym Skupińskiego na 7 miesięcy więzienia. (l)

Echa zamachu bombowego na posterunek policji w Kamieńcu

Poznań, 12 sierpnia. Na wiosnę zeszłego roku dokonano zamachu bombowego na posterunek policji państwowej w Kamieńcu w pow. kościańskim. Sprawców wówczas nie ujęto. Dopiero obecnie stwierdzono w drodze wywiadu, że zamach ten miał na celu odwrócenie uwagi od szeregu innych zamachów politycznych, dokonanych na terenie tego powiatu.

W tych dniach policja ujęła sześciu młodych ludzi z kilku pobliskich wsi, którzy podejrzani są o dokonanie zamachu w Kamieńcu. Trzech z zatrzymanych zwolniono, przyznali się oni do winy, dwóch trzech zatrzymano, ponieważ wypierają się udziału w zamachu i składają zeznania nieprawdziwe.



Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu rodziców przy ul. Prusa 6 uległa ciężkiemu poparzeniu wrzącą kawa dwuletnia Ruda Wajajel. Lekarz pogotowia przewiózł małeństwo do szpitala.

Na ul. Węjskiej dostał się pod zaprzęg konny 14-letni Zygmunt Kołodziej, zamieszkały przy ul. Rzewuskiego 4. Chłopiec odniósł złamanie nogi oraz liczne obrażenia powierzchowne i został przewieziony do szpitala.

Na ulicy Zgierskiej w czasie przechodzenia przez ściek, potknęła się i, upadając doznała złamania ręki, 62-letnia Zofia Urbanek, zamieszkała przy ul. Zgierskiej 86. Poszkodowanej udzielił pomocy lekarz pogotowia i przewiózł do lecznicy.

Do zakładu fryzjerskiego Abrama Szoposa przy ulicy 6 Sierpnia 55 włamał się w nocy dwaj złodzieje i plondrowali, składając różne przedmioty do przygotowanych worków.

Kradzież zauważył dozorca i zaalarmował policję. Włamywacze, którym okazali się Gedalia Kilibert z ul. Nowomiejskiej 30-32, oraz 24-letni Zygmunt Kaczmarek z ul. Składowej 14, zostali zatrzymani.

Obu osadzono w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

Jadwiga Grzymkówna, ze wsi Szewno na Pomorzu, zameldowała, że w poczekalni na stacji Łódź - Kaliska nieznanymi sprawcami skradli jej sakiewkę z 30 zł., złotą puderniczkę, zegarek nikielowy na rękę, bilety i inne przedmioty wartości łącznej 150 zł.

Z mieszkania Tomasza Kowalskiego przy ulicy Niclarnianej 15 nieznanymi sprawcami skradli koldry, zegarek srebrny i portmonetkę z pieniędzmi. — Łącznie na 300 zł.

W obu wypadkach zarządzono dochodzenie.

W lokalu wydziału opieki społecznej przy ulicy Zawadzkiej 11 pozostawiała nieznaną kobietą dziecko płci męskiej w wieku około 4 miesięcy. Dziecko przesłano do miejskiego domu wychowawczego.

Nie pijcie surowej wody

WIELKA ZNIŻKA CEN! 85 gr. i 109 na pozostałe zł. 109 i 150
Ceny miejsc na 1-szy seans
OSTATNIE DNI najwspanialszego filmu, uznanego w Paryżu za najlep. komedie
Grand Kino „Nieznosna z Danielle Darrieux“ i Albertem PRÉJEAN w rol. g.

Usiłował zrabować pieniądze przeznaczone na wypłatę dla robotników. — Młodociany przestępca skazany na 2 lata więzienia

Donosiliśmy w swoim czasie o napaści na ul. Śródmiejskiej, gdzie wozem kilku tego rodzaju udanych grabieży, usiłował młody człowiek wyrwać woznemu, niosącemu pieniądze na wypłatę dla robotników, teczkę z całą dość znaczną sumą.

Wczoraj sprawca tej napaści odpowiadał przed sądem okręgowym.

Według aktu oskarżenia okoliczności napaści były następujące:

W dniu 11 czerwca r. b. wozny fabryki pończoch firmy J. Kohan — Józef Majewski — jak co piątku — odnosił z kantoru fabrycznego przy ul. Żeromskiego 23 około trzech tysięcy złotych, najczęściej w bilonie, na wypłatę robotniczą do fabryki firmy przy ul. Pomorskiej 74. Tym razem miał Majewski w woreczku 2400 zł. i 600 zł. w banknotach w kieszeni.

Na ul. Śródmiejskiej, koło Gdańskiej, podbiegł do Majewskiego jakiś młody człowiek, wyrwał mu teczkę, w której znajdował się woreczek z bilonem i rzucił się do ucieczki, kierując się ku Wólczajskiej a następnie do Alei Kościuszki. Wywiązała się pogoni i zbir został zatrzymany.

Był nim 21-letni Zygmunt Karasiński, zamieszkały przy ul. Cegielnianej nr. 45.

Oskarżony przyznał się do winy ze skrucha, Opowiedział, że do czynu tego skłoniła go skrajna nędza. Chciał zdobyć choćby kosztem przestępstwa pieniądze, by móc potem żyć — jak się wyraził — po ludzku. Ojca stracił we wczesnym dzieciństwie; gdy matka wyszła po raz drugi za mąż za dozorcę domu przy ul. Cegielnianej 45 — ojczym częściej wyrzucał go na ulicę, niż się

nim opiekował. Chłopak włóczył się po ulicach, nie jadł i często nie spał pod dachem. Poznał jakąś kontrolną, związał się z nią, nabawił się choroby wenerycznej i nie miał za co się leczyć. Nie pracował nigdy. Twierdzi, że właśnie przez tę niewyleczoną chorobę jest trochę niespełna rozumu i że przez nią wpadł na pomysł dokonania napadu.

Świadkowie obrony potwierdzili w ogólności te wyjaśnienia oskarżonego: był bezwzględnie w strasznych warunkach materialnych i moralnych.

Z drugiej strony — Karasiński gotował się już od dwóch tygodni do napaści i wypatrywał woznego, którego dobrze znał z widzenia.

Sąd skazał rabusia na dwa lata więzienia. (I).

ROCKEFELLER BYŁ KUPCEM a nie przemysłowcem. — Lampy naftowe przyniosły mu miliony. — Jak powstał pierwszy trust w Ameryce

Każda epoka ma swoich bohaterów. W jednej epoce są to bohaterowie wojny, w drugiej — bohaterowie wiary, w trzeciej — bohaterowie nauki, a w naszej epoce — bohaterowie przemysłu.

Dzisiejsi młodzieńcy rzadko marzą o tym, żeby zostać błędnymi rycerzami lub męczennikami nauki, często natomiast marzą o tym, żeby zostać... Rockefellerami.

Jak stać się Rockefellerem? Na pytanie to najlepiej odpowiada historia kariery tego niedawno zmarłego wielkiego „bohatera” przemysłu. John D. Rockefeller był twórcą jednej z najpotężniejszych dziedzin przemysłu, był królem nafty. Jednakże nafta w naszych nowoczesnych pojęciach kojarzy się z pojęciem: siła pędna, samochód, wielkie parostatki, udoskonalone fabryki. Są to pojęcia dnia dzisiejszego i jutrzejszego. Ale w epoce, kiedy te pojęcia stawały się pow szechnie i wkraczały do nowoczesnej techniki, a więc koło roku 1900, Rockefeller kończył już swoją karierę, przestawał odwiedzać biura swego potężnego trustu i stawał się z aktywnego człowieka nierealnym symbolem bogactwa. Nafta, na której Rockefeller wybudował swą gigantyczną karierę, służyła do zupełnie innego celu: do spalania się w prymitywnym instrumencie, który wygląda dziś w wielkich miastach na nieużyteczny zabytek, a który nazywa się: lampa naftowa.

Lampie naftowej zawdzięczał Rockefeller przynajmniej pięć pierwszych miliardów swej fantastycznej fortuny. A przecież w okresie, kiedy Rockefeller zasypywał cały świat lampami naftowymi, technicy uważali już te lampy za sprzęt przestarzały, wielkie miasta Europy i Ameryki były już oddawna oświetlone gazem, a w wielkich stolicach zapalały się pierwsze lampy łukowe. Gdy by Rockefeller był technikiem, nie przy szłoby mu zapewne do głowy budowanie przyszłości na produkcie, należącym pozornie do przeszłości. Ale Rockefeller był handlowcem, patrzył na swą pracę pod kątem sprzedaży, obrotu i dochodu. I dzięki temu dla setek milionów ludzi Rockefeller stał się nowym wcieleniem Prometeusza, gdyż za teren swej działalności obrał sobie kraje, stojące na najniższym stopniu kultury, stając się dla nich heroldem postępu i dobroczyncą.

Najznakomitszym wyczynem Rockefellera był niewątpliwie podbój Chin. Było to w okresie, gdy Chiny broniły

się rekami i nogami przed zalewem swych rynków towarami importowanymi. Plan kampanii naftowej Rockefellera w Chinach był genialnie prosty. Aby sprzedać chińczykom jaknajwięcej nafty, trzeba było zaopatrzyć ich w jak najlepsze lampy. A zatem Rockefeller przystąpił do masowej produkcji doskonałych lamp naftowych, które rozprzeczował w Chinach znacznie poniżej ceny produkcji. Oto tekst chiński (w dosłownym przekładzie) jednego z afiszów reklamowych Rockefellera, mogący dziś jeszcze służyć za wzór reklamy handlowej:

„Szczęście! Długowieczność! Dobrobyt! Spokój!

Człowiek pragnie szczęścia, długowieczności, dobrobytu i spokoju. Aby je osiągnąć, musi żyć w jasności. A jasność gwarantuje jedynie prawdziwe światło lampy z amerykańskiej firmy Standard Oil Company w New-Yorku; Lampę tę należy napełniać naftą Standard Oil Company. Blask tej lampy zastępuje światło dzienne. Lampa ta, napełniona naftą, pali się bez przerwy 10 godzin. Można ją postawić na stole, zawiesić na ścianie lub nosić w ręku jak latarnię. Używanie tej lampy przynosi ludziom radość. Jeśli lampa ta wydaje przykrą woń lub kopci, znaczy to, że albo jest podrabiana albo użyto do niej nafty, nie pochodzącej z firmy Standard Oil Company. Lampa naftowa tej firmy jest tania, bo kupując ją, kupuje się jednocześnie, wcale o tym nie wiedząc, szczęście, długowieczność, dobrobyt i spokój!”

W jaki sposób Rockefeller stworzył

organizację, której utrzymanie kosztowało setki tysięcy a następnie miliony dolarów? Cały jego osobisty majątek wynosił 1000 dolarów pożyczonych na 10 proc. od ojca. Ale Rockefeller umiał wyszukiwać sobie finansistów i zreczenie ich zmieniać. W okresie swego wznoszenia się na szczyty zmienił ich co najmniej 60 razy, prawie zawsze jednak pozostawał z opuszczonymi i wycofanymi w najlepszych stosunkach i patronował tworzonemu przez nich na własną rękę przedsiębiorstwom i sprawując nad nimi kontrolę. Aż w odpowiednim momencie stworzył pierwszy trust, pierwsze konsorcjum, grupujące wszystkich wielkich producentów nafty pod jego kierownictwem. Przeciw temu trustowi powstałi wszyscy drobni producenci, zagrożeni ruiną. Pod ich wpływem parlament uchwalił prawo przeciw-trustowe, wymierzone przeciw Rockefellerowi. Rockefeller pogwałcił to prawo 4.222 razy. Wytoczono mu proces. W 1.462 wypadkach dowiedziono mu winy i narzucono mu karę w wysokości 29.240.000 dolarów. Rockefeller nigdy tej kary nie zapłacił, rozwiązał jednak oficjalnie swój trust, tworząc na jego miejsce t. zw. „Gentleman Agreement” czyli trust oparty na ustnej umowie jego członków. Jednocześnie, dla złagodzenia opinii publicznej, Rockefeller stworzył t. zw. „Dobroczynny trust” poświęcając duże sumy na cele humanitarne, naukowe, artystyczne i religijne. W trust ten Rockefeller włożył około 2 miliardów złotych.

Qto rzut oka na karierę jednego z największych bohaterów...kariery.

Grobowiec Petrarki

ściąga tysiące turystów z całego świata

Trzydzieści kilometrów na południe od Padwy znajduje się malutkie miasteczko Argua otoczone wzgórzami Eugenejskimi. Wzgórze te wyrastają niby skalista wyspa z równiny Padu, kryjąc w swym wnętrzu jeden z najdroższych skarbów nie tylko Italii ale całego świata: serce poety, które sześć wieków temu było tak mocno dla Laury, że zdołało wydobyć z chropawego leszcze wówczas języka Italów spiszony dźwięk poezji. Serce to wyłączną własność donny Laury za życia Petrarki, należy teraz do wszystkich. Rok rocznie szereg turystów odwiedzają grobowiec wielkiego poety i wpisują się w księgę pamiątkową w domku, w którym zakończył życie. Kilka lat temu można jeszcze było oglądać wspaniałą księgę, ozdobioną podpisami Byrona, Shelleya i wielu innych pokrewnych mu duchów; obecnie książka ta leży w gablotce szklanej, niedostępna dla zwiedzających. W domu Petrarki zachował się jeszcze ulubiony fotel poety i mumia ukochanego, szarego kota,

który był towarzyszem ostatnich jego dni. W ostatnich czasach urządzono w tym cichym ongiś domku całe muzeum, poświęcone Petrarce, pełne jego popiersi, egzemplarzy różnymi czasy wydawanych książek, modeli pomników poety i t. p. Odsłonięto również freski z XVI w., pokrywające ściany domu i zrekonstruowano średniowieczny styl okien. Te inowacje i zbiory muzealne odebrały zupełnie dawny urok cichemu domkowi. Na całe szczęście grobowiec poety, znajdujący się na placu Argua i zachował swój dawny wygląd: przed kościołem wznosi się sarkofag z różowego marmuru, wsparty na czterech słupach, z zatartym napisem, który sam Petrarka, ułożył sobie i kazał wyrzeć po śmierci. Żelazne sztachety otaczają pamiątkowy sarkofag i — cisza zapomnianego na uboczu miasteczka, które poeta obrał sobie na spędzenie swoich ostatnich dni: 19 lipca 1374 r. znalazł się o świcie poetę martwego w swym fotelu, z głową opuszczoną nad księgą. Na stole paliła się jeszcze lampka...

SPÓDY

Vienna—Reprezentacja 1:1
Lewandowski najlepszy w ataku

Warszawa, 12 sierpnia. Drugie spotkanie reprezentacji młodych talentów z Vienna wypadło znacznie lepiej. Drużyna czwartkowa grała wcale nieźle i potrafiła wywalczyć z wiedeńczykami wynik remisowy 1:1. W zespole polskim na pierwszy plan wybił się LEWANDOWSKI, będąc najlepszym graczem w ataku.

Jedyną bramkę dla Polski w 15-minucie z centry Kruka zdobył Baran. Wyróżnili się również Krzyk w bramce oraz Góra w obronie.

Niestety, Lewandowski uległ na kwaterach przed końcem dość poważnej kontuzji i został zastąpiony przez Gledrewicza.

Sędziował słabo p. Krukowski.

Polscy tenisści w Sopotach

Sopoty, 12 sierpnia. W Sopotach odbywa się obecnie międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem czołowych polskich tenisistów.

W grze pojedynczej panów o mistrzostwo Wschodu do ćwierćfinału zakwalifikowali się Hebda, Tłoczyński. Drugą rakieta Niemiec Henke i zeszłoroczny mistrz Wschodu Pietzner.

Z naszych tenisistek Weberówna doszła do półfinału.

W grze podwójnej panów para Sychała—Warmiński doszła do ćwierćfinału.

Jędrzejowska pokonała Van Ryn

Nowy Jork, 12 sierpnia. W ćwierćfinale międzynarodowego turnieju tenisowego w Easten Jędrzejowska pokonała znaną tenisistkę amerykańską, Van Ryn, w dwóch setach 7:5, 6:3.

W niedzielę w Helenowie trzygodzinny wyścig amerykański

Na zakończenie pobytu reprezentacyjnej drużyny kolarskiej Niemiec w Łodzi zorganizował ŁOKZ w nadchodzącą niedzielę na torze w Helenowie trzygodzinny wyścig amerykański.

Ze strony niemieckiej startować będą parolajacy: Schorn — Aymans, Ibbe — Karst i Hasselberg — Horn. Tym trzem parom przeciwstawi ŁOKZ następujące pary, złożone z najlepszych kolarzy warszawskich i łódzkiej drużyny: Targoński — Michalak, Starzyński — Pomyć, Kapiak M. — Moczulski, Włodarczyk — Stahl, Ignaczak — Hojsznajder i Matczak — Szmidt.

Zapowiedziany start Napierala i J. Kopyński, został telegraficznie odwołany, gdyż PZTK wysłał ich w środe na mistrzostwa świata doopenhagi, a udział ich w niedzielnych zawodach w Łodzi mógłby ich narazić na ewent. konfiskatę.

Niedzielny wyścig amerykański parami Łodzi zapowiada się specjalnie ciekawie, gdyż parolajacy polscy zostali przez publiczność łódzki b. lubiana.

W dotychczasowych wyścigach amerykańskich kolarze polscy byli dla kolarzy niemieckich groźnymi konkurentami, tak, że i tym razem spodziewać się można emocjonującej walki. Bilety na zawody w przedsprzedaży do nabycia w firmach: G. Restel, Piotrkowska 78 i Erwin Stibbe, Piotrkowska 130.

Zwycięstwo kolarzy pabianickich w Ostrowiu

W Ostrowiu Wlkp. odbyły się torowe zawody kolarskie, w których wzięli również udział kolarze Pabianickiego Towarzystwa Cyklistów.

Kolarze ci zajęli wszystkie pierwsze miejsca. W biegu na 30 okrążeń toru zwyciężył Chiglewski (PTC) — 25.15.6. W biegu na 10 okrążeń zwyciężył Sachański (PTC) — 1.15.0. Bieg o mistrzostwo toru wygrał również Sachański — 4.26.1 i bieg drużynowy na 5 okrążeń toru wygrała drużyna PTC 8.55.4 przed Ostrowskim Tow. Cyklistów.

Bieg maratoński w Łodzi

Jak już swego czasu podawaliśmy, w niedzielę odbył się pierwszy w historii naszego miasta bieg maratoński o mistrzostwo Polski. Ten zapowiada się b. ciekawie, gdyż już ten zapewniony jest w nim udział znanych biegaczy polskich: Fialki, Hartilka i Soldana.

Sukces łodzianina w Holandii

Na zlocie harcerstwa w Holandii wielki sukces odniósł łodzianin Hoffman, który w międzynarodowym konkursie modeli samolotów o mistrzostwo Holandii w miejscowości Veenendaal zajął pierwsze i trzecie miejsce.

BACZNOŚĆ PEOWIACY!

W związku ze „Świętem Żołnierza” Zarząd Koła w Łodzi zarządza zbiórkę wszystkich członków peowiaków w dniu 15 sierpnia 1937 r. godzina 8-ma (rano) w lokalu Koła, ul. Sienkiewicza Nr. 23. Stawianictwo wszystkich członków obowiązkowe, nakrycie głowy — maciejówka.

Zarząd.

Głęboko dotknięci zgonem

WOLFA HALBERSTADTA

wyrazy szczerego współczucia pozostałej Rodzinie oraz f-mie M. Sz. Herszenberg Synowi i Halberstadt składa
Pierwsza Polska Farbiarnia i Wykończalnia Jedwabi,
Sp. Akc. dawniej Artur Meister

Japonia usiłowała podbić Chiny pod koniec XVI wieku. — Porażka Chińczyków w walce o Koreę. Penetracja Japończyków w głąb Chin bez wypowiedzenia wojny

„Leitmotywem” wszystkich wojen, jakie Japonia prowadziła z Chinami od najdawniejszych czasów aż po wojnę z 1904-05 r., była kwestia Korei. Półwysep znany z geografii p. n. Korei, do którego, nawiązując do nazwy państwa, należała Korea (nazwa państwa: na północy Korea, na południu-wschodzie Silla, na południu-wschodzie Silla, na zachodzie ostatnie państwo, leżące najbliżej Japonii, było terenem częstych wypraw Japończyków. W jednej z tych wypraw ok. 200 r. po Chr., jak głosi legenda japońska, państwo Silla jakoby miało ulec orężowi japońskiemu. Na tym wypadku, nie stwierdzonym zresztą przez historię, Japończycy opierali odąd swoje pretensje do

Lin-czin), które, w istocie niezależne, opłacały od r. 1372 daninę, zależnie od okoliczności bądź Chinom, bądź Japonii. W r. 1874 Japończycy, w związku z wymordowaniem 66 ludzi z Riuku na wybrzeżu Formozy, przypomnieli sobie o tych wyspach i zażądali od Chin uznania protektoratu Japonii nad Riukiu. Mimo to władca Riukiu nadal płacił daninę Chinom, ale w r. 1876 Japończycy zdeponowali go i w trzy lata potem zajęli wyspy i zaanektowali je, nie załatwivszy tej sprawy formalnie z Chinami.

W tym samym okresie wnikł ponowny spór o Koreę, Korea w rzeczywistości niezależna, podobnie jak wyspy Riukiu, płaciła oddawna daninę Chinom, a często też, choć nieregularnie, płaciła ją i Japonii. Od czasu panowania w Chinach dynastii mandżurskiej, Korea coraz rzadziej wysyłała daninę Japonii, aż wreszcie w r. 1811 przestała zupełnie płacić. Po r. 1868 cesarski rząd Japonii zażądał od Korei regularnego opłacania daniny i ponadto uznania zwierzchnictwa Japonii z tytułu wyprawy Hidejosi. Gdy Korea odmówiła tym żądaniom, Japonia wysłała w r. 1875 wojenne okręty i siła zmusiła Koreańczyków do udzielenia jej specjal-

nych przywilejów handlowych. Niena-wość jaką żywili Koreańczycy do Japończyków z powodu ich ciągłych najść na Koreę, wybuchła z wielką siłą w powstaniu w południowej Korei (w maju 1894 r.) przeciwko cudzoziemcom. Rząd koreański zażądał pomocy Chin, które wysłały 5000 żołnierzy. Japonia zareagowała na to desantem swoim oddziałów, których nie chciała już wycofać z Korei po zdławieniu powstania. Na tym tle doszło do konfliktu pomiędzy Chinami a Japonią, co wreszcie doprowadziło do zbrojnych starć i formalnej wojny (1 sierpnia 1894 r.) Po 6 miesiącach wojny armia chińska została całkowicie rozgromiona. Zwycieska Japonia otrzymała na mocy pokoju, zawartego 17 kwietnia 1895 r. w Szimonoseki, oprócz 200 milionów taeli odszkodowania, Formozy i wyspy Peskaderskie oraz protektoratu nad ta częścią Mandżurii, którą zajęła pod koniec wojny.

Od wojny koreańskiej Japonia nie prowadziła „wojen” z Chinami: zajęcie Mandżurii, Mongolii, Dżeholu, Czaharu i dalsza penetracja w głąb Chin odbywały się bez formalnego wypowiedzenia wojny.

Za fotografowanie narzeczonej na dworcu 30 złotych grzywny

W odwiedzinach do Fajwela Frajtera, zamieszkałego przy ul. Nowomiejskiej nr. 24, przybyła przed dwoma dniami narzeczone z samej Zduńskiej Woli. Uczesany narzeczony, gdy tylko pani na zstąpiła na peron — wyszykował aparat fotograficzny, by uwiecznić ra- dosny moment spotkania dwojga zakonanych.

Właśnie mierzył p. Frajter z aparatu w narzeczoną na tle dworca — gdy zbliżył się posterunkowy i fotografa amatora wylegitymował. Na dworcach nie wolno fotografować. Są to obiekty chronione.

Referat karny starostwa grodzkiego ukarał wczoraj p. Frajtera za to przekroczenie na 30 zł. grzywny.

Za pobieranie wyższych niż ustalone przez władze cen za mięso i wędliny, odpowiadały przed referatem karnym starostwa grodzkiego liczne firmy rzeźnicze.

W rezultacie rozprawa firmy: Aleksander Kotecki, Zrzeszeni Kupcy Trzody Chlewnej, Konstanty Pawłowski, Zrzeszeni Wędliniarze, Zjednoczeni Rzeźnicy, Wójcik i Urbański skazani zostali na zapłacenie grzywny w wysokości 100 zł. każda. (1).

Zamiast kwiatów na grób b. p. Samuela Sztatlera, składają Koleżanki i Koleżki syna Jego, inż. Jakóba Sztatlera zł. 20.— na Dom Sierot przy ul. Zgierskiej 40.

Jak skradziono transport futer w Warszawie

Pomysłowa spółka złodziejska. — Rupiecie zamiast futer. — Policja wykryła sprawców

Warszawa, 12 sierpnia. Niedawno dokonano wielkiej kradzieży futer w jednej z warszawskich firm. Policja dokonała szeregu rewizji i w rezultacie ujęła sprawców włamania.

Szczegóły tej sprawy przedstawiają się następująco: Po skończonych Targach Futrzarskich w Wilnie właściciel firmy warszawskiej Benjamin Nyssenbaum zwrócił się do biura przewozowego na Nalewkach o przewiezienie transportu futer z Wilna do Warszawy. Biuro wydelegowało specjalnie jednego z urzędników, który pilnował koszy z futrami aż do chwili złożenia ich w składach przy ul. Nalewki.

Koszy z futrami nie przywieziono

bezpośrednio do hurtowni, lecz do składu transportowego. Było to w sobotę wieczorem, a w poniedziałek rano miano przewieźć futra do składu Nyssenbeuma. Kosze przewieziono w oznaczonym terminie, a po rozpakowaniu stwierdzono, że w jednym z nich znajdują się rupiecie, piecyk żelazny i t. d. Dochodzenia wykazały że kradzieży dokonano w ciągu kilku chwil, gdy urzędnik delegowany do Wilna udał się do biura centrali po dyspozycje.

Skorzystał z tego woźnica Markowski i wraz z pomocnikiem swym Gardanem otworzył kosz, wyjął futra i przelożył je do worków od paszy. Worki przeniesiono do pobliskiego domu przy ul. Nalewki 16 do mieszkania Sabożni-

ka. Z jego też mieszkania pochodziły rupiecie znalezione w koszu.

Dla zatarcia śladów futra przeniesiono następnie do składu pasera na ul. Dzikiej, skąd miały być rozesłane do prowincjonalnych odbiorców. Nie zdążył jednak, albowiem policja w porę wykryła miejsce ukrycia łupu i odebrała go.

Awanturnik skazany na 2 miesiące aresztu

Przed sądem okręgowym odpowiadał wczoraj 45-letni Franciszek Zieliński, zamieszkały przy ul. Sokolej 19, znany w Łodzi awanturnik i maniak, Zieliński, były sierżant, cierpi obecnie na rozstrój nerwowy i w stanie oszaleństwa raz poraz wszczynając awantury.

Jako stale pozbawiony pracy — Zieliński wpadł na niezwykle pomysł. W dniu 19 maja pojechał ze znajomym do Zgierza, zameldował się do przemysłowca Boasa i oświadczył mu, że przybywa z rozkazem od niejakiego generała Majewskiego, w myśl którego Boas winien natychmiast przyjąć Zielińskiego do pracy.

Przemysłowiec zdał sobie odrazu sprawę z kim ma do czynienia i gdy Zieliński, spotkawszy się z delikatną odmową, począł się awanturować — Boas wezwał posterunkowego.

Oskarżony rzucił się na policjanta i zdemolował część urządzenia gabinetu przemysłowca.

Zieliński skazany został na 2 miesiące aresztu. (g).

Walka o miejsce do spania na ławce

Niezwykła awantura w Alejach Kościuszki

Wczorajszej nocy doszło w Alejach Kościuszki pomiędzy ulicami Legionów i 6 Sierpnia do niezwykle charakterystycznej awantury.

W alejach wystawione są ławki dla publiczności. W obecne pogodnie i ciepłe noce ławki są miejscem noclegu bezrobotnych, którzy na nich jakoś noc spędzają. Jeden z tych bywalców ławek o-

puścił na chwilę swe miejsce. Gdy wrócił — zastał je zajęte przez jakiegoś intruza. Próbował go siłą wyprosić i na tym tle doszło do awantury i bójki

Gdy nadszedł posterunkowy, zwabiony odgłosami szamoczących się i wymyślających sobie mężczyzn, obaj przeciwnicy zbiegli. Stracili na tę noc obaj miejsce noclegu. (1)

Dwie dziewczynki uciekły z domu aby „ukarać” rodziców

Przed dwoma dniami zniknęły z domu rodzicielskiego dwie dziewczynki: siostry Cebulskie — 15-letnia Jadwiga i 11-letnia Zofia.

Poszukiwania prowadzone przez policję i rodziców nie dawały rezultatu.

Wczoraj obie dziewczynki wróciły do domu przy ul. Południowej 53. Były

zmęczone, głodne i zupełnie wyczerpane.

Okazało się, że starsza urażona skarciem jej przez rodziców — namówiła młodszą i obie zbiegły z domu, by rodzicom dać „nauczkę”. Dziewczynki wałęsały się po mieście, nocowały w ławce na skwerze i zgłodniałe rano wróciły. (1).



Polska — Azja

Obroty handlowe Polski z Azją są stosunkowo nieduże. W roku 1936 przywieźliśmy z krajów azjatyckich towarów za 73 mln. zł., wywieźliśmy za 31.600.000 zł.

Małe obroty naszego kraju z Azją wynikają w głównej mierze z tego, iż rynki tej części świata opanowane są przez towary japońskie, angielskie, francuskie, amerykańskie, sowieckie i inne. Niektóre tylko kraje azjatyckie posiadają rzeczywistą niezależność, jak np. Japonia. Przeważająca zaś ich część stanowi kolonie państw europejskich, lub też ściśle jest od nich gospodarczo lub politycznie uzależniona, aczkolwiek formalnie posiadają niezależność polityczną. Rzecz oczywista, iż w takich warunkach trudno nam walczyć o azjatyckie rynki. Poza tym nie bez wpływu jest tu odległość, utrudniająca nam eksport do Azji.

Pomimo to jednak nasz eksport na rynki azjatyckie stale się rozwija. W roku 1928 wartość wywiezionych towarów wyniosła 34 mln. zł., w roku 1934 — 33 mln. zł., w roku zaś 1935 40 mln. zł. Dopiero r. ub. przyniósł spadek naszego wywozu do Azji i to dość poważny, bowiem do 31.600.000 zł.

Natomiast przywóz z Azji do Polski wrasta nieprzerwanie. W roku 1928 przywieźliśmy z krajów azjatyckich towarów za 54 mln. zł., w roku 1935 za 52 mln. zł. i w roku ubiegłym za 73 mln. zł.

W Azji istnieje 25 krajów, wśród nich — jak wyżej wspomniano — niektóre tylko stanowią państwa niezależne, inne są koloniami. Omówimy nasze stosunki handlowe z niektórymi tylko, większymi krajami. Weźmy np. Japonię.

W roku 1936 wartość przywozu z tego kraju wyraziła się liczbą 2.400.000 zł. Z Japonii przywozimy: herbatę, przyprawy korzenne, rośliny używane w lecznictwie, tran, kawior, poza tym mnóstwo przetworów chemicznych i farmaceutycznych, niektóre maszyny, termometry lekarskie i t. p. Większą pozycję w przywozie zajmuje jednak naturalny oraz tkaniny z przędzy bawełnianej. Ogólnie biorąc — przywóz z Japonii do Polski jest mały. Natomiast w naszym wywozie Japonia zajmuje stosunkowo dość znaczne miejsce. We wspomnianym wyżej roku wywieźliśmy towarów za blisko 6 mln. zł. Do Japonii wywozimy: chmiel, wiele przetworów chemicznych i farmaceutycznych, głównie zaś metale nieżelazne i wyroby z nich, jak np. stal, żelazo, cynk w różnej postaci itp.

Ciekawie przedstawiają się nasze obroty handlowe z Chinami. W roku 1936 przywieźliśmy z tego kraju towarów za 2.929.000 złotych. Z Chin przywozimy nasiona, ziarna i owoce oleiste, orzechy ziemne, żółtka płynne, żółtka skazone, włosie zwierzęce, szczerbiny oczyszczone, jellita surowe i solone, worki, futra itd. Do Chin wywozimy nasiona buraków cukrowych, grzyby, niektóre przetwory chemiczne, tkaniny włókiennicze, żelazo i wyroby żelazne, stal, cynk, poza tym niektóre maszyny. Wartość naszego wywozu do Chin wyniosła w roku 1936 3.650.000 zł.

Poważniejszą pozycję w naszych obrotach handlowych z Azją zajmują Indie Brytyjskie i Holenderskie. Z Indii Brytyjskich przywieźliśmy w roku 1936 za blisko 36 i pół mln. złotych w czym z górą połowa (18.764) stanowiły surowce włókiennicze. Prócz tego przywozimy inne artykuły, jak szczerbiny, muszle morskie itp.

Wartość wywozu naszego do Indii nie wynosiła nawet szóstą część przywozu i wyraża się liczbą 6.730.000 zł. Do Indii Brytyjskich wywozimy w dość dużych ilościach wyroby włókiennicze oraz artykuły pochodzenia roślinnego, jak np. krochmal ziemniaczany.

Jeśli chodzi o Indie Holenderskie, to przywóz z tego kraju wyraził się liczbą 3.339.000 zł., wywóz zaś — liczbą 1.448.000 zł.

Poważniejsze miejsce prócz wymienionych wyżej krajów zajmują w naszych obrotach handlowych z zagranicą: Palestyna, Turcja, Persja i inne kraje.

36 miliardów dolarów długów państwowych w U. S. A.

Najnowsze dane, ogłoszone przez amerykański urząd skarbowy wykazują dalszy wzrost długów państwowych. Łączna wysokość długów na dzień 5 sierpnia r. b. wyniosła 36.814 milionów dolarów i osiągnęła tym samym nowy rekord.

Ożywienie w światowym przemyśle wełnianym

Pomimo wyższe cen surowca obroty w większości krajów znacznie wzrosły

Rok bieżący — pomimo znacznej wyższe cen wełny — przyniósł światowemu przemysłowi wełnianemu naogół znaczne ożywienie.

Anglia — największy producent towarów wełnianych — zaopatrywała się w surowiec bardzo intensywnie. Zwiększone obroty obserwujemy również w dziale przędzy „crossbred”. Zmiany, jakie zaszły ostatnio w dziedzinie mody damskiej, wpłynęły ożywczo na transakcje przędzy czesankowej.

Horoskopy na najbliższy sezon oceniane są w Anglii optymistycznie, pod warunkiem jednak, że ceny gotowych tkanin nie wykażą wyraźniejszej wyższości.

Pomimo chwilowego osłabienia obrotów angielskie koła przemysłu wełnianego oczekują dobrego sezonu. Składy wełniane w lipcu znacznie niższe,

aniżeli w tym samym czasie roku 1936 i 1935.

W Stanach Zjednoczonych pomimo wysokiego spożycia wełny w ciągu pierwszych 6 miesięcy b. r., składy są obecnie większe — na skutek silnego wzrostu importu — aniżeli w tym samym czasie roku ubiegłego. Obroty w detalu nie spełniły naogół oczekiwań kupiectwa amerykańskiego, transakcje w towarach wełnianych w czerwcu i w lipcu były słabe.

Dość znaczne ożywienie zapanowało w ostatnich miesiącach w przemyśle konfekcyjnym zarówno damskim, jak i męskim. Duże zamówienia amerykański przemysł wełniany otrzymał ostatnio od rządu na mundury dla wojska i t. d.

Poważny wzrost obrotów wykazuje japoński przemysł wełniany, wyrazem czego jest bardzo poważny wzrost im-

portu wełny surowej, której Japonia sprowadziła w pierwszej połowie roku 1937 220 milionów lb. Ceny przędzy w tkanin wełnianych pod wpływem wzrostu cen wełny surowej również wzrosły w miarę.

Czechosłowacki przemysł wełniany wykazuje pewien wzrost produkcji, głównie ożywienie gospodarcze spowodowało wzrost siły nabywczej ludności, to zaś z kolei wzrost obrotów w przemyśle wełnianym. Korzystnie kształtują się również eksport wełniany w Czechosłowacji.

Jeżeli chodzi o Polskę to — jak wspomnieliśmy — w drugim kwartale b. r. sytuacja kształtowała się niezadowolająco. Przedalnię czesankową pracowały w dużym stopniu na składy. Spożycie wełny w II kwartale b. r. było mniejsze aniżeli w takim samym okresie 1936

Czego komu brak?

Podział źródeł surowców między państwami uprzemysłowionymi

Ankieta, jaką w 1936 roku przeprowadził brytyjski Królewski Instytut do Spraw Zagranicznych (Royal Institute of Foreign Affairs) w kwestii podziału istniejących źródeł surowców między państwami uprzemysłowionymi, dała bardzo ciekawe rezultaty. Dane obiektywne z tej ankiety wyjaśniają aż nadto dostatecznie niejedno z tego wszystkiego, co się dzieje dzisiaj na terenie polityki światowej.

Otóż, jak wynika z ankiety, jeśli chodzi o rudy zawierające żelazo Anglia nie ma ich i sprowadza je, ale Imperium Brytyjskie jest pod tym względem samowystarczalne. Znaczy to, iż Anglia — metropolia nie jest pod względem zapotrzebowania żelaza zależna od krajów obcych, gdyż otrzymuje je ru-

dy z krajów wchodzących w skład Imperium. W tej samej sytuacji znajdują się Stany Zjednoczone — są one samowystarczalne, jak również Z. S. S. R., Francja i jej kolonie znajdujące się w sytuacji jeszcze lepszej, gdyż posiadają nadmiar rudy żelaznej, który eksportują.

Natomiast Italia, Japonia, Belgia, Czechosłowacja, Polska muszą zaopatrywać się w rudę żelazną na rynkach zagranicznych.

Miedź posiadają w ilości wystarczającej na potrzeby własne: Imperium Brytyjskie, Japonia, Belgia; U. S. A. zaś eksportuje jeszcze jej nadmiar. Inne państwa z pośród wyżej wymienionych muszą zaopatrywać się w ten surowiec zagranicą.

Nikiel znajduje się w ilości wystarczającej dla własnych potrzeb w Imperium Brytyjskim, Imperium Brytyjskie. Inne państwa muszą go sprowadzać.

Rteć znajduje się w ilości wystarczającej w Z. S. S. R. i Czechosłowacji, nadmiar jej eksportuje Italia i Hiszpania.

Chromu posiada ilości wystarczające dla własnych potrzeb w Imperium Brytyjskim.

Węgiel znajduje się w ilości wystarczającej na potrzeby własne w Z. S. S. R., Japonii. Eksportują go: Anglia, Imperium Brytyjskie, U. S. A., Niemcy, Czechosłowacja, Polska. Sprowadzają go: Francja, Italia, Belgia.

Nagte posiada w ilości wystarczającej Polska, eksportują ją: U. S. A., Niemcy, Japonia, Belgia, Czechosłowacja.

Kauczuku posiada nadmiar Imperium Brytyjskie. Wszystkie inne kraje muszą go sprowadzać.

Siarke i piryty posiadają w nadmiarze: U. S. A., Italia, Japonia. Wszystkie inne kraje zależne są pod tym względem od źródeł obcych.

Magnezyt znajduje się w dostatecznej ilości w Imperium Brytyjskim, U. S. S. R.; w Czechosłowacji zaś w nadmiarze. Inne kraje sprowadzają go z zagranicy.

Bawełnę produkują w nadmiarze U. S. A., w dostatecznej, na własne potrzeby ilości Z. S. S. R. Wszystkie inne kraje, z wyjątkiem Anglii, które ściśle tylko zależne jest w tym względzie od rynków obcych, sprowadzają gros bawełny z zagranicy.

Drzewo posiadają w ilości dostatecznej: Imperium Brytyjskie, U. S. A., Niemcy, Japonia, Belgia, Czechosłowacja, Polska, sprowadzają: Anglia, Niemcy, Italia, Japonia, Belgia.

Usprawnienia akcji kredytowej

domagają się rolnicy łódzcy. — Bezpośrednie dostawy dla wojska

Pod przewodnictwem prezesa łódzkiej Izby Rolniczej, p. J. Piotrowskiego, odbyło się posiedzenie, poświęcone sprawie dostaw produktów rolnych do wojska oraz w sprawie kredytów rolniczych — zbożowych, kłeskowych etc.

Jak wyjaśniono w toku dyskusji, władze wojskowe w woj. łódzkim pokrywają około 70 proc. zapotrzebowania na owies i dość znaczne ilości na inne artykuły rolne pochodzenia roślinnego dostawami, pochodzącymi bezpośrednio od rolników, względnie Spółdzielni rolniczych, reszta zaś od dostawców prywatnych, natomiast w zakresie artykułów zwierzęcych, prawie w 100 proc. od pośredników.

W wyniku ożywionej dyskusji porozumiano się co do usunięcia niektórych przeszkód, stojących na drodze do całkowitego pokrycia zapotrzebowania na artykuły rolne w wojsku przez bezpośrednie dostawy od rolników, względnie ich spółdzielni.

Bardzo szczegółowo i wszechstronnie omówiono sprawę kredytów krótko terminowych dla rolnictwa i związane z tym niedociągnięcia w ich rozprawdaniu. Jak wynika ze sprawozdań przedstawicieli centralnych instytucji kredytowych do dnia 1 b. m. rozprawdano na terenie woj. łódzkiego z różnych źródeł 938 tys. zł. kredytu zaliczkowego i 1175 tys. kredytu rejestrowego.

Jako główne wady w rozprawdaniu kredytów zbożowych zebrani przedstawiciele organizacji rolniczych podkreślali trudności natury formalnej, zbyt mały kontyngent tych kredytów i opóźniony termin, w jakim kredyty te docierają do rolnika.

Z kredytów kłeskowych, Państwowy Bank Rolny rozprawdził do tej pory na terenie woj. łódzkiego 12.250 zł. na zakup nasion na siew poplonów, oraz 30.900 zł. Centr. Kasa Spółek Roln.

Spadek jakości i rentowności produkcji skrzęcalniczej

Przemysł skrzęcalniczy przeżywa obecnie okres silnego zastoju. Wobec znacznych pozostałości z sezonu ub. produkcja jest bardzo ostrożna zarówno co do ilości, jak i jakości. W obawie przed dalszym wzrostem składów, wytwórczość jest ściśle dostosowana do rozmiarów zapotrzebowania i ograniczona do artykułów standartowych, które mają wypróbowaną markę i zapewniony zbyt.

Trudności wspomniane spowodowały w pierwszym rzędzie obniżenie się gatunkowości produkcji skrzęcalniczej, któ-

ra poniechała wytwarzania t. zw. efektów, niezbędnych dla towarów wysokogatunkowych i barwnych, ograniczając się do artykułów tańszych na t. zw. „skrzęta pojedynczy”.

Obniżenie gatunkowości produkcji skrzęcalniczej spowodowało z natury rzezy spadek rentowności w omawianym dziale przemysłowym.

Sfery zainteresowane przewidują, że w najbliższych tygodniach nastąpi poważniejszy wzrost produkcji wełnianej, co pozwoli zwiększyć znacznie obroty w skrzęcalnictwie.

Nowe gatunki bawełny egipskiej

Egipski minister rolnictwa, podczas ostatniej dyskusji budżetowej, zwrócił między innymi uwagę na fakt, że przedjęte przez ministerstwo rolnictwa w Egipcie próby wyhodowania nowych gatunków bawełny dały rezultaty pozytywne.

Wyhodowane na plantacjach bawełnianych nowe gatunki, a mianowicie „Guiza 26, Guiza 28 i Sakha 4 „Egipski” zostały przesłane do ostatecznej kwalifikacji przedalnikom von Coats w Glasgowie.

Park HELENOW
tel. 209-32.
Niedziela, dnia 15 sierpnia o godz. 20
Jedyny występ znakomitych artystów
„CYRULIKA WARSZAWSKIEGO”

**Kazimierz KRUKOWSKI
i IRENA ROZYŃSKA**

w nowym przebojowym programie pełnym humoru, satyry i śpiewu.
Wstęp do parku przysługuje od godz. 2 p. Bilety w przedsprzedaży po gr. 80 do nabycia
w kasie Filharmonii, w Cukierni przy ulicy Piotrkowskiej 12, a w dniu koncertu od godz. 12
po poł. w kasie Helenowa po zł. 1.09.

Dr. BRAUN

Cegielniana 4, tel. 100-57
Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
przyjmuje od 8-1 i od 5-9 wiecz. w niedziel. i święta od 9-1.

DR. MED.
H. Rózaner
Specjalista chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych
Narutowicza 9,
front, II piętro, tel. 128-98.
Przyjmuje od 9-1 i od 5-9 w.

DR. MED.
S. Kantor
Specj. CHOR. SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH
ul. PIOTRKOWSKA 90
Telef. 129-45.
Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz. w niedziele i święta od 8-2 po poł.

DR. MED.
WOŁKOWYSKI
Specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych.
CEGIELNIANA 11
Telefon 238-02
Przyjmuje od 8-12 i od 4-9 w niedziel. i święta od 9-1.

DR. MED.
JAN POLAK
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE
ul. Nawrot 7
TEL. 154 21
godz. przerw 5-7.

PRZYCHODNIA dla chorych WENERYCZNIE
mężczyzn i kobiet
PIOTRKOWSKA 88
Leczenie chorób wenerycznych i skórnych. Kobiety i dzieci przyjmuje kobieta - lekarz. Przychodnia czynna od 9 r. do 9 w. Specjalny gabinet kosmetyczny.
PORADA 3 ZŁ.

DR. MED.
J. HAJMAN
choroby wewnętrzne, mieszka obecnie
Aleje Kościuszki 97
(róg Bandurskiego), tel. 163-12
Przyjmuje od 4.30 do 6-ej po południu

DR. MED.
KABENELSON
powrócił
CHOR. NERWOWE
Piotrkowska 82, telef. 164-19
przyjmuje od 6-8 wiecz.

Ukazał się już Nr. 31 tygodnika ilustrowanego
„WĘDROWIEC”



Zawiera pom. inn.:
Dodek i Łopek tropią kasiarzy

Przygody bohaterów najwesojszych polskich filmów

„TAJEMNICZY POCISK Z ZAŚWIATÓW”.
Przygody ze wszystkich części świata. Barwne filmy rysunkowe!
CENNE NAGRODY DLA CZYTELNIKÓW!
Cena numeru tylko 10 groszy. Do nabycia wszędzie.

Sala fabryczna

możl. parterowa poszukiwana do odzierżawienia pojemności około 800 mtr. kw. lub budynku fabryczny powyż. rozmiaru do kupienia. Dzwonić 230-12.

„Czystość”

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi
Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44. telefon 167-45.
Ceny konkurencyjne.
DR. MED.

A. Gibiański

chor. wewnętrzne (spec. serce i płuc)
POWRÓCIŁ
Zachodnia 59a telef. 133-81
przyjmuje od 9-11 rano i od 4-6 wiecz.

Lokale

5 POKOJOWE komfortowe mieszkanie do wynajęcia od 1 października. Przejazd 19.
POKOJ umebłowany z łazienką dla solidnego pana do wynajęcia. P. O. W. 6 m. 12 od godz. 9 do 17-ej.
DUŻY, ładny pokój umebłowany, telefon, wygody, Żwirki 8, m. 4, front.
POKOJ kawalerski, wejście niekrepujące, wszelkie wygody wolny, ulica Narutowicza 35, m. 12.

Posady

POTRZEBNI pracownicy fryzjerscy damski chrześcijanin i męski siła pierwszorzędna, Drewnowska 11.
POTRZEBNA wykwalifikowana manikurzystka do p. Klajmanowej, Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 34.
SPRZEDAWCÓW na mydło toaletowe z kaucją zł. 20 przyjmuje. Zgłoszenia ul. Bednarska 24, m. 59.
POTRZEBNI poważni agenci z branży technicznej. Andrzejka 42, m. 6. Sobota 4-6.
PIEŁĘGNIARKA w Łodzi nie obecna, sumienna, z dłuższą praktyką poszukuje posady do noworodka. Of. Republika pod „Pielegniarka”.

MONTER i pomocnik do instalacji elektrycznych. potrzebni od zaraz. Piotrkowska 83, m. 39.

Kupno i sprzedaż

PARCELA, w Głownie, okazująca się sprzedania byle zaraz do sprzedania za 800.- zł. - 1700 m² z pow. głego wyjazd. Wiadomość ul. Strz. Kan. 51, m. 9.

„BUICK” sportowy w doskonałym stanie okazuje się do sprzedania. gutta 8.
OKAZYJNIE sprzedam sypialnię w dobrym stanie, Pomorska 57, I-sze piętro, m. 6.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republika” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych. Kto chce: 1) znaleźć lokatora, 2) znaleźć mieszkanie, 3) sprzedać pojedynczy pokój, 4) kupić mieszkanie okazuje się, 5) dostać posadę, wyszukać pracownika - niech drobne ogłoszenie do „Republiki”.
GŁOWNO. Pensjonat R. K. w pięknie położony. Willa Pokorowa. Ceny przystępne. Zgłoszenia do: seu. Inforiacje w Łodzi tel. 110.
JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, CUSKIEGO - gruntownie. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. w godzinach 2-3.
OBSŁUGA radiowa fachowy radiowy, naprawia, konserwuje, rabin aparaty własne i obce. Radio-Watt, Narutowicza 16, tel. 190-38.

Zagubione dokumenty

LAJZER Granek, Zgierska 42, kwit kaucyjny z r. 1915, w Elektrowni Łódzkiej.
LAJZER Granek, Zgierska 52, kwit kaucyjny z roku 1915, w Elektrowni Łódzkiej.

URZĄD SKARBOWY w Łodzi
ul. Ogrodowa Nr. 28a
Nr. V/17517/37

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.
W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580. 5. Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że w terminach podanych niżej odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości celem uregulowania zaległych należności podatkowych.
26.8. 1937 r. g. 10 Łódź, Hipoteczna 13 B-cia A. i B. Haesler, cegła wypalana ilość 12000 szt. szacunek 500 zł. I termin - 30.000 szt. - 900 zł. I termin.
24.8. 1937 r. g. 10, Liman. 111, „Limanowska” towary bawełn. w różnych kolorach - 1000 mtr. - 600 zł. I termin.
14.8. 1937 r. g. 10 Prusa 35, Lisner i Radke, bawełna - 250 kg. - 1000 zł. I termin.
14.8. 1937 r. g. 12, Hipoteczna 6, Lohrer Juliusz, samochody półciężarowe - 3 szt. - 5.500 zł. I termin.
Zaletę przedmioty można oglądać w wyżej podanych terminach w lokalach zobowiązanych od godz. 10 do 16-ej.
za Kierownika Urzędu Skarbowego
Kierownik Działu Egzekucyjnego
Mgr. LUCJAN ZAWADZKI.

Matki!
Zapłaćcie swojemu niemowlęciu do „Kropli Mleka”

„OLLA”?
ROZDZIAŁ 100000 FRANKÓW NA PARYSKIEJ WYSTAWIE ŚWIATOWEJ
JAK NAJSERDECZNIEJ WP. ZAPRAŚCIE
PARYSKA „OLLA”-CENTRALA 29 R. 4. PETITES ECRIVAINES
STOISKO WYSTAWOWE: PAVILLON DE LA SANTÉ 24B

Parcele budowlane przy ul. Retkińskiej i Krzemienieckiej do sprzedania
Zgłoszenia do p. Hermana, Piotrkowska № 51 pr. ofic., pierwsze wejście, I piętro od 10-11 rano i od 4 do 5 i pół po południu w dni powszednie

Wyszedł z druku numer 5-TY dwutygodnika:
„Gazeta Przemysłu i Handlu Włókienniczego”
Treść numeru:
Dalszy ciąg ankiety - Jak rozwiązać problem zwrotów? Włókiennictwo u progu sezonu zimowego. Bolączki warszawskiego handlu włókienniczego. Przemysł tkanin jedwabnych przed sezonem zimowym. Własności techniczne „Lanitalu”. Rozwój metod bielenia tkanin bawełnianych. Przemysł konfekcyjny i jego horoskop. Korespondencje zagraniczne.
CENA NUMERU 30 GR. Przenumerata kwartalna 120 GR.
Do nabycia we wszystkich kioskach i w Administracji „Republiki”.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. - Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. - Telefony: Administracja: 122-14, Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24, dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia - 190-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148 i 606-000.
PRENUMERATA „REPUBLIKI”
w Łodzi: zł. 4.-, za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.-, „Republika” i „Express” w Łodzi z odosłaniem do domu: zł. 7.- miesięcznie. Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.
OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm. X 280 mm. Stronka tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście - 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I - zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi - 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubiny w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.- Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. -
Słuszne reklamacje beda uwzględniane o ile wniesione beda najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia. Wymagamy treści co pierwsze. - Omawiając zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żadnych zmian w zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.